NUMER SPECJALNY

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30, Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Cena zł 3

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30, Telefon 585-10, wewn 29
Administracja czynna w godzinach 9—16 w soboty od 9 15

ROK 56 | Kraków, 1 i 2 maja 1947 | NR 118

Polska Partia Socjalistyczna do Ludu pracującego miast i wsi

Towarzyszki i Towarzysze!

Obchodzimy w tym roku Święto majowe, jako **wielkie święto zwycięstwa mas pracujących Polski**, w walce o utrwalenie władzy ludowej, o zabezpieczenie reform społecznych, o umocnienie całości i niepodległości Odrodzonej Rzeczypospolitej, wspartej na brzegach Odry, Nysy Łużyckiej i Bałtyku.

W wyborach styczniowych masy pracujące odparły ofensywę reakcji na zdobycze i osiągnięcia Polski Ludowej. Nie było środka — od terroru band faszystowskich począwszy, a na notach dyplomatycznych z zagranicy skończywszy — którego reakcja nie użyła, by — skupiwszy się pod sztandarem PSL — uzyskać złowrogą większość walki z realizacją programu PKWN, uniemożliwić spokojną pracę w zniszczonym kraju, zahamować postępy przebudowy społecznej, rozchwiać tęsknotę mas do stabilizacji i normalizacji stosunków. Ale próżne okazały się nadzieje reakcji, złudne jej rachuby na naszą słabość. Masy pracujące Polski, zjednoczone w Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych — wybrały przygniatającą większością swoich przedstawicieli do pierwszego Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Rzeczypospolitej, Sejmu pracy i spokoju, Sejmu odbudowy i przebudowy społecznej, Sejmu stabilizacji i normalizacji stosunków, Sejmu Demokracji Ludowej. W miejsce rozdzieranego wewnętrzną opozycją Rządu Jedności Narodowej, który wbrew tej opozycji dokonał wielkiego dzieła, mógł powstać Rząd nowy, zwarty pod względem składu, Rząd, który już bez przeszkód z wewnątrz płynących może prowadzić dalej realizację programu Bloku Demokratycznego. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, opracowanie i uchwalenie „małej konstytucji", uchwalenie i wykonanie szerokiej amnestii, toczące się obrady nad budżetem, planem inwestycyjnym i Planem Odbudowy Gospodarczej, przeprowadzenie rozmów gospodarczych ze Związkiem Radzieckim, zawarcie sojuszu z Czechosłowacją — oto najważniejsze rezultaty prac Sejmu Ustawodawczego i nowego Rządu w ciągu krótkiego czasu ich trwania. Te rezultaty to wynik wspólnej koncepcji, wynik jedności mas ludowych w walce z reakcją, w walce o pełne wykonanie programu odbudowy i przebudowy społecznej.

W dniu 1 maja demonstrujemy pod hasłem:

Niech żyje pierwszy Sejm Ustawodawczy Odrodzonej Rzeczypospolitej, Sejm pracy i spokoju!

Niech żyje Rząd Bloku Demokratycznego, Rząd stabilizacji i normalizacji, Rząd odbudowy i przebudowy społecznej!

Niech żyje jedność mas ludowych! Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski! Niech żyje wspólny front robotników, chłopów i pracowników umysłowych!

Towarzyszki i Towarzysze!

Rok 1947, to pierwszy rok realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej. Planu Demokracji i Dobrobytu. Dzięki dokonanym reformom społecznym, dzięki Ziemiom Odzyskanym, dzięki przejściu na system gospodarki planowej — możemy w ciągu 3 lat odrobić znaczną część zniszczeń okupacyjnych i wojennych, choć wojna i okupacja zrujnowały nasz majątek narodowy wartości 50 lat wytężonej pracy. W ciągu 3 lat możemy podnieść naszą stopę życiową w dziedzinie odżywiania i ubrania powyżej poziomu r. 1939. Ale w tym celu potrzebny jest wielki wysiłek, podniesienie wydajności pracy, skrupulatna dyscyplina społeczna. W tym celu potrzebna jest dalsza rozbudowa spółdzielczości na wszystkich odcinkach naszego życia, podniesienie znaczenia naszego ruchu zawodowego, pogłębienie i rozszerzenie wszelkich form samorządu mas pracujących. Musimy zmobilizować wszystkie nasze siły na froncie walki o realizację Planu Odbudowy Gospodarczej — w naszym wspólnym interesie, w interesie narodu, w interesie państwa ludowego.

W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

Niech żyje mobilizacja wszystkich sił narodu na froncie walki o realizację Planu Odbudowy Gospodarczej, Planu Demokracji i Dobrobytu!

Towarzyszki i Towarzysze!

Sukcesy swe zawdzięcza polski świat pracy jedności działania partii robotniczych. W roku 1946 została zawarta między PPS i PPR umowa o jedności działania. Umowa ta była fundamentem zwycięstwa wyborczego. Jest dziś podstawą naszego przekonania, że trudne zadania stojące przed nami, zostaną wypełnione. Pobita w wyborach i pozbawiona poparcia ujawnionego w wyniku amnestii podziemia reakcja szuka nowych sposobów i metod walki z obozem demokratycznym. Tym pilniej strzec musimy jedności działania proletariatu, tym konsekwentniej cementować musimy jednolity front klasy robotniczej, zrodzony w walce i służący realizacji naszych wspólnych wielkich celów.

W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

Niech żyje jednolity front proletariatu!

Niech żyje jedność działania PPS i PPR!

Towarzyszki i Towarzysze!

Na Ziemiach Odzyskanych żyje dziś i pracuje 5 milionów Polaków. Wbrew faktowi, że lud pracujący Polski, choć tak okrutnie przez Niemców skrzywdzony, chce w interesie pokoju prawdziwej demokratyzacji Niemiec, wbrew faktowi, że masy pracujące Polski — wierne ideałom międzynarodowej solidarności, chciałyby także dla Niemiec zwycięstwa demokracji i socjalizmu — wbrew temu imperializm światowy usiłuje utrudnić budowę pokoju, budząc wśród reakcji niemieckiej nastroje rewizjonistyczne i próbując kwestionować nienaruszalność naszych granic zachodnich, ustalonych w Poczdamie. Naszą odpowiedzią na te zakusy międzynarodowej reakcji jest system naszych sojuszów: sojusz ze Związkiem Radzieckim, który dał godną odpowiedź reprezentantom imperializmu i rewizjonizmu, sojusz z Jugosławią, ostatnio zawarty sojusz z naszą bratnią Czechosłowacją, porozumienie z Francją, nasze wysiłki ułożenia dobrych stosunków z innymi narodami i państwami Zachodu. Ta nasza polityka zagraniczna wraz z żywym murem polskiej pracy na Ziemiach Odzyskanych, jest najlepszą gwarancją nienaruszalności naszych granic zachodnich, najlepszą gwarancją pokoju:

Ręce precz od granic Polski na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku!

Niech żyje Związek Radziecki, wypróbowany obrońca naszych słusznych interesów na terenie międzynarodowym!

Niech żyje sojusz z bratnią Czechosłowacją!

Niech żyje jedność ludów w walce przeciw zakusom międzynarodowego imperializmu!

Niech żyje pokój!

Towarzyszki i Towarzysze!

W wielkim trudzie masy ludowe całego świata odbudowują życie polityczne, społeczne i gospodarcze swych państw ze zniszczeń wojennych. Z wysiłkiem pokonywać muszą na nowo podjętą ofensywę reakcji. Bohaterski lud Hiszpanii po dziś dzień zrzucić nie może tyranii reżimu Franco, wskutek wykrętnego i obłudnego stanowiska anglosaskich reakcjonistów. Szaleje reakcja grecka. We Włoszech reakcja chce rozbić ruch socjalistyczny i osłabić w ten sposób pozycje lewicy. Ofensywa reakcji wzmaga się także pod wodzą de Gaulle'a we Francji. Pokój międzynarodowy może być utrwalony tylko w sojuszu wszystkich sił postępu i demokracji w całym świecie, tylko w oparciu o między narodową solidarność całego ruchu robotniczego socjalistów i komunistów. W imię pokoju, w imię odbudowy i międzynarodowej współpracy gospodarczej, w imię naszych socjalistycznych celów musimy pogłębiać międzynarodowe braterstwo ludów, musimy cementować współdziałanie całego ruchu robotniczego w skali międzynarodowej.

W dniu 1 maja demonstrujemy pod hasłem:

Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu!

Niech żyje międzynarodowa współpraca całego ruchu robotniczego!

Precz z faszystowską tragifarsą Franco w Hiszpanii! Niech żyje Rząd Republiki Hiszpańskiej!

Pod Czerwonymi Sztandarami naszej potężnej Partii budować będziemy i umacniać Polskę Demokracji Ludowej, strzec całości niepodległości Odrodzonej Rzeczypospolitej, kroczyć konsekwentnie ku realizacji naszego podstawowego celu:

Socjalizmu.

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Niech żyje jedność robotnicza! Niech żyje sojusz z Polską Partią Robotniczą!

Niech żyje Socjalizm!

Niech się święci 1 Maj!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA!

Sesja nadzwyczajna ONZ

Egipt sprzeciwia się zaproszeniu delegacji żydowskiej

NOWY JORK 1. 5. W toku dalszej dyskusji nad sprawą zaproszenia delegacji żydowskiej na obrady w sprawie Palestyny, przedstawiciel Egiptu Hassan Pasza sprzeciwił się takiemu zaproszeniu stwierdzając, że byłoby to sprzeczne z Kartą Narodów.

Hassan Pasza oskarża Wielką Brytanię o chęć opóźnienia decyzji w sprawie Palestyny.

Delegat Kanadyjski wypowiedział się przeciwko wniesieniu propozycji arabskiej o natychmiastowe udzielenie Palestynie niepodległości na porządek dzienny zgromadzenia.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że Związek Radziecki nic nie ma przeciwko wszechstronnemu poddaniu sprawy palestyńskiej, dyskusji na sesji obecnej, jak tego domagają się państwa arabskie. Sprzeciwianie się wszechstronnej dyskusji było by jego zdaniem nierozsądne, nie oznacza ono bowiem, że Generalne Zgromadzenie musi powziąć decyzję zgodną z tą lub inną propozycją — np. z poparciem delegata egipskiego. Delegaci Libanu i Hedżasu przemawiali w tym samym duchu co delegat egipski.

Delegat Stanów Zjednoczonych, Johnson podkreślił, że Stany Zjednoczone, przeciwstawiając się rezolucji arabskiej nie przesądzają wcale kwestii, czy niepodległość Palestyny nie powinna stać się podstawą rozwiązania problemu palestyńskiego. Mówił on, że wszyscy z utęsknieniem wypatrują dnia, gdy Palestyna stanie się państwem wolnym i niepodległym, jednakże poglądy narodów najbardziej zainteresowanych w tej sprawie różnią się zasadniczo co do formy tej niepodległości.

Komisja na tym odroczyła obrady do środy. Już wyznaczone posiedzenie plenarne zostało odroczone, aby komisja główna mogła kontynuować dyskusje.

Biebow skazany na śmierć

ŁÓDŹ, 1. 5. W dniu 30. 4. br. punktualnie o godz. 16.00 w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali sądowej, przewodniczący kompletu sędziowskiego, sędzia Sądu Najwyższego Walewski w asyście ławników Andrzejaka i Mirskiego ogłosił wyrok na zbrodniarza hitlerowskiego, kata ghetta łódzkiego Hansa Biebowa.

W sentencji wyroku sąd uznał Hansa Biebowa winnym wszystkich zarzucanych mu zbrodni i skazał go na karę śmierci, pozbawiając go jednocześnie wszystkich praw obywatelskich i honorowych.

„Sobieski" wypłynął z Gdyni

GDYNIA, 1. 5. W dniu 28 kwietnia br. w godzinach popołudniowych opuścił port gdyński m/s „Sobieski", kierując się do Kopenhagi.

Statek na swym pokładzie ma około 1.000 dzieci, które płyną do Danii na wypoczynek.

Decyzja Komisji Śledczej

PARYŻ, 1. 5. Agencja France Presse donosi z Genewy, że Komisja Śledcza ONZ, która przebywała niedawno przez szereg tygodni w Grecji, postanowiła utworzyć stałą komisję obserwatorów z siedzibą w Salonikach.

Komisja ta ma istnieć do chwili powzięcia przez Radę Bezpieczeństwa ostatecznej decyzji.

Członkowie komisji obserwatorów udadzą się 3 maja do Salonik; z komisją będą współpracować w charakterze łączników przedstawiciele Grecji, Jugosławii, Albanii i Bułgarii.

WALKI W ASSUNCION

Klęska wojsk rządowych w Paragwaju

LONDYN, 1. 5. Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że według uzyskanych tam informacji od 48 godzin toczą się w Assuncion, stolicy Paragwaju, walki uliczne. Według niepotwierdzonych pogłosek prezydent Morinigo miał się podać do dymisji.

Prezydent Paragwaju Higinio Morinigo schronił się w ambasadzie hiszpańskiej w Assuncion. Wojska powstańcze oczyszczają miasta paragwajskie z reszty jego zwolenników. Uchodźcy z Paragwaju stwierdzają, że Morinigo ustąpił.

Wszelka komunikacja z Assuncion była przerwana od niedzieli, gdy rząd Morinigo ogłosił, że uśmierzył powstanie oddziałów marynarki w stolicy. — W niedzielę zbiegł za granicę płk Frederico Smith, naczelny dowódca wojsk prezydenta Morinigo.

OKRUCHY ZE STOŁU PAŃSKIEGO

200 milj. dolarów dla Europy i Chin

WASZYNGTON (PAP). Jak wiadomo komisja dla spraw zagranicznych senatu powzięła jednomyślnie uchwałę w sprawie przeznaczenia 350 milionów dolarów na pomoc dla Włoch, Węgier, Polski, Austrii, Grecji i Chin. W Izbie Reprezentantów większość wypowiedziała się za zmniejszeniem tej pomocy do 200 milionów dolarów. Uchwała w tej sprawie zapadła większością 135 głosów.

W Izbie Reprezentantów wysunięto również szereg warunków, od których uzależniona będzie pomoc amerykańska. Na specjalną uwagę zasługują wnioski przewidujące, że 94% funduszów przeznaczonych na pomoc ma być zużyte na zakupy w Stanach Zjednoczonych.

W innej poprawce mowa o tym, że generalny dyrektor instytucji, która czuwać będzie nad organizacją pomocy będzie nominowany przez senat. Nadto w kilku innych wnioskach wysunięto szereg zastrzeżeń, zmierzających do ścisłej kontroli Stanów Zjednoczonych nad sposobem, w jaki wykorzystana będzie pomoc amerykańska. Należy podkreślić, że uchwała Izby Reprezentantów w sprawie przeznaczenia 200 milionów dolarów na pomoc pounrrowską nie jest jeszcze ostateczna.

Projekt pomocy pounrrowskiej musi przejść przez senat a następnie jeszcze raz przez Izbę Reprezentantów i jej komisję budżetową.

Łabędzi śpiew

PARYŻ, 1. 5. Agencja France Presse komunikuje z Tokio, że odbyło się tam ostatnie posiedzenie cesarskiej Rady Prywatnej w obecności cesarza i premiera Yoshidy.

Rada Prywatna, ustanowiona w 1888 roku została zniesiona przez nową konstytucję, która wchodzi w życie 3 maja br.

Koniec jednego strajku

NOWY JORK, 1. 5. Zakończył się trwający od 24 dni strajk 37 tysięcy pracowników nowojorskiego towarzystwa telefonicznego. Pracownicy tego towarzystwa uzyskali podwyżkę płac w wysokości 3—4 dolarów tygodniowo.

Na to musi starczyć!

W czasie obrad Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu, przedstawiciel Komisji Kultury i Sztuki poseł tow. dr Bolesław Drobner zgłosił, w imieniu reprezentowanej przez siebie Komisji, protest przeciwko projektowanemu obcięciu budżetu Ministerstwa Kultury i Sztuki, preliminarz bowiem przewiduje zmniejszenie sumy ogólnej o 47% w stosunku do roku ubiegłego.

Protest Komisji Kultury i Sztuki jest wyrazem zrozumienia, że nawet wśród tak wielkich trudności gospodarczych, związanych z procesem odbudowy, państwo nasze nie może w żadnym wypadku pozwolić sobie na zaniedbanie w zakresie opieki nad twórczością artystyczną, nad upowszechnieniem dóbr kulturalnych, nad zabytkami i muzeami, będącymi widomym znakiem ciągłości i trwałości kultury polskiej.

Lata wojny przyniosły narodowi polskiemu olbrzymie straty nie tylko w zakresie dobytku materialnego, ale również w życiu kulturalnym i artystycznym. Bardzo wiele pozostaje tutaj do odrobienia. Niewątpliwie krótkowzrocznością byłoby zdecydowane spychanie potrzeb kulturalnych na plan drugi, zaprzeczanie ich olbrzymiemu, zasadniczemu znaczeniu.

Tow. dr Drobner w wypowiedzi swojej podkreślił m. in. konieczność podwyższenia subwencji dla teatrów, spełniających ważne zadanie społeczno-kulturalne, oraz stwierdził, że np. krakowskie teatry nie otrzymały w ub. roku ani grosza.

W ogólnym bilansie potrzeb, pozycja Min. Kultury i Sztuki nie może być ostatnia.

Wszyscy zdają sobie dobrze sprawę z trudności i kłopotów finansowych Skarbu Polskiego, wierzymy jednak, że sprawa tak istotna dla całego społeczeństwa i dla losów kultury narodowej znajdzie właściwe zrozumienie.

(taS)

W przeddzień Wielkiego Święta

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych w szczelnie wypełnionej sali Teatru im. Słowackiego odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez krakowski Komitet Obchodu Święta 1 Maja. Zaszczycił ją swoją obecnością wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. tow. Stanisław Szwalbe. Na udekorowanej scenie wyrósł las czerwonych sztandarów, wśród których zielenił się sztandar Stronnictwa Ludowego jako symbol sojuszu robotniczo-chłopskiego, święconego również w dniu 1 maja.

Uroczystość zagaił sekretarz OKZZ tow. Susul, witając przybyłych i powołując do prezydium przedstawicieli partyj robotniczych: PPS z przewodniczącym WK posłem tow. dr Drobnerem i I sekretarzem WK tow. Józefem Machno, reprezentantów PPR z sekretarzami wojewódzkimi: tow. posłem Ryszardem Strzeleckim i tow. Stanisławem Łapotem, wojewodę krakowskiego tow. dr Pszonkiewicza i wiceprezydenta miasta tow. posłankę Małgorzatę Nowicką, przew. OKZZ tow. posła Stanisława Kowalczyka, przew. MRN tow. Zawadzkiego oraz kilku krakowskich weteranów ruchu robotniczego.

Następnie wszedł na mównicę, witany oklaskami, przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. wicemarszałek Szwalbe, który w dłuższym przemówieniu zanalizował dorobek powojenny polskiego świata pracy, omawiając szczegółowo hasła wysunięte w 1-majowej odezwie CKW PPS, a będące kontynuacją haseł 1-majowych z r. 1946.

PPS wysuwa postulat dalszego prowadzenia polityki pokojowej, opartej na zbliżeniu z wszelkimi krajami demokratycznymi, a zwłaszcza na sojuszu i przyjaźni z najbliższymi sąsiadami — Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją. — Ziemie Zachodnie, spolszczone i zagospodarowane, muszą stać się źródłem siły i dobrobytu narodu polskiego. Sojusz robotniczo-chłopski, sojusz robotnika, chłopa i inteligenta pracującego jest fundamentem polskiej demokracji ludowej.

PPS widzi w umacnianiu polityki frontu jednolitego klasy robotniczej, — opartego o porozumienie PPS i PPR gwarancję pokoju i ładu wewnętrznego, oraz pewność, że kraj nasz nie zawróci nigdy z drogi postępu, z drogi budowy socjalizmu. Na masach aktywistów partyjnych spoczywa obowiązek uświadamiania szerokich rzesz społeczeństwa o słuszności polityki rządu, realizującego w dalszym ciągu program PKWN. Tow. marszałek Szwalbe, zwracając się do PPS-owców krakowskich, wyraził przekonanie, że krakowska organizacja partyjna przodować będzie całej Polsce w odpowiedzialnym i rozumnym wypełnieniu tego obowiązku.

Po przemówieniu tow. Szwalbego orkiestra odegrała Czerwony Sztandar.

Następnie zabrał głos przedstawiciel KW PPR tow. poseł Adam Polewka. Wskazując na odmienność charakteru święta majowego w warunkach powojennych, w stosunku do okresu zaciekłej walki z uciskiem i wyzyskiem, podkreślił, że 1 maj w roku bieżącym obchodzony jest przede wszystkim pod znakiem jedności klasy robotniczej. Sojusz wszystkich ludzi pracy, oparty na utrwalającym się jednolitym froncie partyj robotniczych, daje otuchę, że Polska z każdym 1 majem coraz bliżej będzie momentu ostatecznej realizacji socjalizmu.

Po przemówieniu posła tow. Polewki, orkiestra odegrała Międzynarodówkę na zakończenie pierwszej, oficjalnej części akademii.

W drugiej artystycznej części wystąpili ob. Stefańska (fortepian), tow. dyr. Władysław Woźnik (recytacja) i orkiestra Filharmonii krakowskiej.

Dr Bolesław Drobner Wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS

Pierwszy i Trzeci Maja



Leży przede mną skonfiskowana odezwa majowa z przed 55 lat. Skonfiskowana od początku do końca. Nie zostało z niej ani jedno słowo. Czerwony ołówek prokuratora nie trudził się zbytnio.*)

„Słuchajcie Wy wszyscy Robotnicy głosów czasu! Słuchajcie tych głosów, które w dniu 1 maja dolatują nas ze wszystkich stron świata. Z najdalszych krain ziemi, zza mórz i oceanów dobiegają dziś do Waszych serc i umysłów wymowne głosy mnogich milionów roboczego ludu, proletarjatu całego świata, święcącego w tej chwili majową uroczystość pracy."

To jasne, że prokurator musiał także „straszne" wypowiedzi konfiskować, aby socjalizm nie mógł się szerzyć.

„Nie zostaną p o l s c y robotnicy w tyle za robotnikami wszystkich narodów...

Drzewo świadomości naszej dojrzewa już a pierwszym jego owocem jest uroczystość ludu pracy, „1 maj!"

A przeciw nam występowali wówczas wszyscy. I demokraci, którzy w dzienniku „Nowa Reforma" pisali o socjalistach, że „społeczeństwo polskie w idei narodowej znajduje i znaleźć może na przyszłość najlepszy puklerz przeciw kosmopolitycznym ideom przewrotu społecznego" i konserwatyści polscy, partia hrabiów i książąt, która pod nazwą „Związku narodowego" ogłosiła właśnie 1 maja 1891 r. w dzienniku „Czas" wychodzącym w Krakowie, że „odrzuca wszelką doktrynę lub tendencję, która się stawia wyżej nad czystą ideę narodową, z przeszłości odziedziczoną, walczyć też będzie z wszelkim prądem kosmopolitycznym, który dziś pod rozmaitą formą zagraża społeczeństwu".

Na zgromadzeniu w Ujeżdżalni „pod Kapucynami" w Krakowie mieli robotnicy demonstrować za 8-godzinnym dniem pracy, o powszechne głosowanie i wolność prasy i stowarzyszeń. Jednym z referentów był tow. dr Kłuszyński (mąż naszej tow. posłanki) i zakończył swój referat słowami:

„Duch socjalizmu dąży do oddania władzy w nasze ręce, do zaprowadzenia rzeczywistej wolności, równości i sprawiedliwości".

Tymczasem niemal wszędzie w Małopolsce zakazywała policja urządzania zgromadzeń majowych, „gdyż odbycie zgromadzeń mogłoby dać powód do zaburzenia spokojności publicznej". Gdzie zaś odbyły się zgromadzenia, tam komisarze policyjni rozwiązywali je.

Wszystkim tym demokratom, konserwatystom, komisarzom policyjnym (Polakom) zdawało się, że socjalistyczny ruch jest przemijającym zjawiskiem i jak przyszedł, tak i zginie, a ostanie się to, co rządziło starym światem.

Po tylu latach obchodzimy uroczyście 1 maja, pochód robotników krakowskich posuwać się będzie po ulicy 1 maja, władza jest w rękach robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Odezwę majową w r. 1896 zredagował już tow. Ignacy Daszyński. Zakończył ją butnie:

„Zwyciężeni chwilowo na jednym punkcie nie tracimy otuchy... Chcemy nasz naród uczynić wolnym i silnym i dlatego pragniemy rozpętać jego członki z więzów! Wszystko, co w tym narodzie jest pokrzywdzone i skrępowane, stanie prędzej czy później pod naszym sztandarem!"

Cała reakcja zmobilizowała się przeciw partii socjalistycznej i widząc w demonstracjach pierwszomajowych zapowiedź zdecydowanej walki ze starym światem, postanowiła przeciw działać przez demonstracje trzeciomajowe. Pierwsza demonstracja trzeciomajowa w r. 1891 zakończyła się pogromem kramarzy i sklepikarzy żydowskich. Biada nad tym konserwatywny „Czas" w numerze z dnia 5 maja 1891, gdy pisze: ...„musimy dodać, że gdzie wychodzą tłumy ludności na ulicę, tam niewłaściwy wybryk zawsze zdarzyć się może. Zdarzyły się też takie wybryki, choć bardzo nieliczne i wczoraj. Uwłaczają one zawsze powadze pamiątki, którą się chce obchodzić."

Widziałem jako ośmioletnie dziecko ciągnięte za włosy Żydówki, widziałem pobitych do krwi nędzarzy żydowskich. A dwa dni przedtem nie było ani jednego „wybryku" ze strony „czerwonych wywrotowców". — Szli robotnicy z czerwonymi kokardkami, nosili tak, aby każdy mógł zauważyć NAPRZÓD na czerwonym papierze, a za małym pochodem szła moc policji i jechały wozy straży ogniowej. Robotnicy mieli podpalać miasto — tak szeptano przed kościołami — a tymczasem oni podpalali świat. I słusznie, że podpalali świat, w którym jeszcze rządzili potomkowie słynnych Suchorzewskich, czy Branickich.

Gdy sesję sejmową otwarł dnia 3 maja 1791 r. marszałek koronny Stanisław Małachowski i zapowiedział wniesienie projektu konstytucji dającej wolność miastom i mieszczanom, głoszącej, iż „każdy wolny jest czynić umowy na osiadłość, robociznę lub czynsze, jak i dopóki się umówi, wolny jest posiadać w mieście lub na wsiach (IV), grożącej, iż występujący „przeciw konstytucji" przestępny ujrzy wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu" — wówczas uznał te nowe prawa 3 maja za wprowadzenie „despotyzmu wobec kochającej ponad wszystko wolność szlachty" poseł kaliski Suchorzewski padł krzyżem w sali sejmowej i wołał: „jeśli Ojczyzna ma być łożem despotyzmu, gardzę nią i oświadczam się nieprzyjacielem Polski".

Lat potem sto wynurzała się na powierzchnię życia narodowego nowa siła, która chciała zaburzyć spokojność publiczną" groziła pp. Suchorzewskim nowym porządkiem świata. Suchorzewscy musieli nienawidzieć w 1791 r. twórców konstytucji 3 maja, ich potomkowie muszą nie nawidzieć nas za przeprowadzenie reformy rolnej.

Znalazłem w hrabskiej prasie z r. 1891 dwie notatki z dwóch różnych światów. Pierwsza w „zapiskach osobistych":

„Pani Namiestnikowa hr. Badeniowa wyjechała onegdaj w odwiedziny do swego brata hr. Seweryna Skrzyńskiego do Nozdrzyc, a stamtąd na Wiedeń uda się na kilkutygodniową kurację do Karlsbadu, skąd powróci do Lwowa na wyścigi konne".

Druga w „zapiskach policyjnych", w tym samym numerze:

„W dniu wczorajszym zastrejkowali murarze na budowie koszar arcyksięcia Rudolfa. Postawili żądanie 10 godzinnego dnia pracy. Podżegaczami zajęła się policja."

Z Karlsbadu na wyścigi, z rusztowania do więzienia — oto dwie miary lat temu 55 czy 50. A dziś wyścigów pańskich nie ma, jest natomiast wyścig pracy nowych gospodarzy.

Jeszcze słowo o Konstytucji 3 maja. Mając na uwadze okres przed półtora wiekiem, rozumiejąc, że konstytucja, wielkie dzieło reformatorów o dużej skali nie mogła operować kryteriami dzisiejszymi, stwierdzić musimy, że jednak była półśrodkiem, paljatywą. Ten półśrodkowy charakter wyraził się w pozostawieniu władzy królewskiej („władzę najwyższego wykonywania praw królowi oddajemy — VII), ewentualnie rejencji (IX) wreszcie na równi z tak ważnymi ustrojowymi zagadnieniami jak „Szlachta ziemianie" (II) Miasta i mieszczanie (III) i Chłopi włościanie (IV) Kontytucja zawiera duży ustęp o „Edukacji dzieci królewskich" (X).

Podnosząc wysoko wartość wielkich przemian ustrojowych, w Konstytucji 3 maja zaleconych, a niestety w życie nie wprowadzonych, nie można pominąć i w czasie redagowania Konstytucji niezyciowych politycznych zamierzeń, jakie charakteryzują paljatywny charakter Konstytucji 3-maja.

A 1 maja święcimy dzień obudzenia się nowej twórczej siły społecznej — wydobycie nowej klasy społecznej do „władzy najwyższego wykonywania praw", którą sobie klasa ta wzięła mocą przekonania, że Narodem, Ojczyzną władać ma Świat Pracy i nikt więcej.

*) W Bibliotece Jagiellońskiej jest egzemplarz prokuratorski tej odezwy.

Prof. U. J. Dr Szczęsny Wachholz

Poznajmy książkę

Pod takim w przybliżeniu hasłem urządza Zarząd Oddziału Miejskiego T. U. R. w Krakowie miesiąc propagandy książki i czytelnictwa. Akcję rozpocznie poranek w sali teatru „Scala" w dniu 4. maja br. począwszy między dniem 11 maja a końcem maja nastąpi w lokalu T. U. R. przy ul. Garbarskiej 1. szereg odczytów, poświęconych książce. I tak mówić będzie o czytaniu utworów wierszowych i prozy Dr Zygmunt Leśniodorski; o dramacie, tragedji i komedii Prof. Antoni E. Balicki. Odczyty te będą ilustrowane recytacjami wybranych utworów. Prócz powyższych prelekcji mówić będą Prof. Kucharska na temat samokształcenia w oparciu o książkę, oraz Dr Korpała o książce w pracy zawodowej. Równocześnie otwartą będzie przez cały miesiąc maj wystawa książki oświatowej, również w lokalu przy ul. Garbarskiej.

Celem powyższej imprezy jest ułatwienie czytelnikowi orientacji z jednej strony w doborze książki, z drugiej zaś w odpowiednim jej czytaniu. Bowiem książka książce nierówna, a sposób jej czytania, zwłaszcza u czytelnika niewyrobionego, pozostawia wiele do życzenia. Czytelnik nieumiejętny, czytelnik młody, czyta książkę niejednokrotnie pobieżnie, bez zastanowienia. Ostatecznie nie odnajduje zawartego w niej piękna, prześlizguje się nad problemami, których dotyczy. I wówczas książka nie odnosi skutku, zamierzonego przez autora. Tak, bo można czytać książkę i nie poznać jej.

Ow właściwy sposób czytania, umożliwiający poznanie książki, przedstawią właśnie słuchaczom wspomniani prelegenci.

Odczyt, który zakończy akcję (Prof. Balicki „S. O. S. książki polskiej") będzie poświęcony przede wszystkim zagadnieniu poszanowania książki.

Niemiecki okupant, który zapalczywie głosił tezę o nieistnieniu kultury polskiej, niszczył nie tylko pomniki polskie, tablice pamiątkowe różnego rodzaju, nie tylko kradł polskie dzieła sztuki, polskie archiwalia, ale zadawał nieustannie ciosy książce polskiej, gdziekolwiek ją napotkał. Przy okazji rewizji, dokonywanych przez organy policyjne w mieszkaniach podejrzanych Polaków targano zazwyczaj znajdujące się tam książki na strzępy, bo mógł się w nich ukrywać rzekomo jakiś dowód winy. Przy okazji zajmowania na inne cele gmachów, poświęconych oświacie polskiej lub nauce, w których mieściły się biblioteki, usuwano księgozbiory w najlepszym razie do piwnic, jeżeli nie wyrzucano ich wprost na ulicę lub na dziedziniec. Centralną na przykład bibliotekę Zarządu Miejskiego w Krakowie, liczącą około 4,000 tomów przemieszczano w ciągu trwania okupacji aż 8 razy. Uległo przy tych „przeprowadzkach" zniszczeniu szereg książek. Tak postępował okupant, bo to były książki polskie, dowody istnienia kultury polskiej.

Ogromnymi są straty, które poniosła książka polska w czasie okupacji. Dlatego nie wolno nam pod żadnym pozorem strat tych powiększać. A tymczasem jakże często czytelnik obchodzi się z książką w sposób conajmniej lekkomyślny.

Na książce istnieje prawo własności, właścicielem jej jest zawsze ktoś i to prawo należy uszanować. Należy je uszanować zwłaszcza wówczas, gdy książka jest własnością publicznej książnicy. Nie jest bowiem bynajmniej obojętnem, jeżeli na skutek nieoddania „wypożyczonej" książki, książka ta zniknie z obiegu. Niektóre książki są dziś rzadkością, odebranie jej obiegowi publicznemu jest wielką szkodą. Ten, który książki potrzebuje, nie może jej potem otrzymać. A potrzebuje jej czasem nie tylko dla celów kształcenia siebie samego, ale także dla zużycia w pracy przez siebie pisanej. Pamiętajmy o tym i szanujmy książkę, a im lepiej ją poznamy, tem bardziej szanować ją będziemy.

Młodzież Socjalistyczna w dniu 1 maja

W szeregach pierwszomajowych pochodów, pod czerwonymi sztandarami Socjalizmu manifestuje swą wolę budowania Socjalistycznej Polski, obok starych towarzyszy pepesowców, równie młoda gwardia PPS — młodzież omturowa.

Młodzież w każdym masowym ruchu politycznym jest zagadnieniem pierwszoplanowym. — Szczególnie w ruchu socjalistycznym, który posiada szerokie założenia wychowawcze, który w treści swej jest sprawą człowieka sprawą jego osobistego szczęścia, jego dobrobytu, pracy, rozwoju i poziomu. Młodzież każdego ruchu musi być jego rewolucyjną awangardą, idącą w pierwszych szeregach i wtedy tylko ma swój głęboki sens społeczny. I właśnie w Polsce, kraju zniszczonym wojną, w kraju, gdzie na przestrzeni dwu lat, dokonały się wielkie, rewolucyjne przemiany społeczne, gdzie głód sił ideowych i fachowych jest bardzo ostry, rola młodzieży nabiera znaczenia specjalnego, szczególnie zaś rola tej młodzieży, która zawsze była awangardą postępu — młodzieży socjalistycznej.

W historii polskiego socjalizmu młodzież ma swoją piękną i bohaterską kartę. Okrzeja i Baron, Dubois i Jagiełło, Rasbe i Rysiewicz — to ludzie jednych szeregów. Z walki z caratem, z walki z sanacyjnym reżimem, z walki z hitlerowskim okupantem młodzież ta wyniosła niezaprzeczone prawo do niezależności, do organizowania się. Czynem swoim udowodniła swą niezłomną wierność starym, pepesowskim sztandarom. Uznała to przewodniczka jej Polska Partia Socjalistyczna, tworząc niezależną Organizację Młodzieży TUR, dając jej tym samym mandat wielkiego zaufania, możliwość największego rozwoju.

Święto 1 Maja było zawsze manifestacją siły świata pracy, proklamowaniem programu i haseł, które ruch socjalistyczny przed sobą stawiał. Dlatego właśnie w dniu naszego wspólnego święta trzeba przypomnieć te hasła, pod którymi kroczy czerwono-niebieska młodzież omturowa.

Na olbrzymim froncie pracy całego polskiego społeczeństwa, w dziele budowania nowego ustroju, młodzież socjalistyczna, postawiła sobie, jako naczelne zadanie wychowanie nowego człowieka. Człowieka socjalizmu, który utrwali, umocni w życiu zaistniałe przemiany społeczne, człowieka twórczego i radosnego. Pracy tej dokonywuje młodzież socjalistyczna w oparciu o Polską Partię Socjalistyczną o międzynarodową współpracę młodzieży socjalistycznej i demokratycznej świata.

Praca prowadzona jest przy pomocy kursów, szkół, referatów, masowej akcji wczasów, masowego sportu, organizowania kół samokształcenia, bibliotek itp. Jest to praca wymagająca współdziałania całego społeczeństwa.

Dlatego w dniu 1 Maja wysuwamy nasze postulaty jak najszybszego przeprowadzenia, umożliwiającej całej młodzieży bezpłatną i racjonalną naukę, gruntownej reformy szkolnej. Dlatego żądamy masowego udostępnienia młodzieży rozrywek kulturalnych, teatrów, kin, taniej i dobrej książki. Dlatego kładziemy specjalnie silny nacisk na umasowienie sportu. Prawo młodzieży do zdrowia musi być ochraniane przez dokładne przestrzeganie ustaw o ochronie i higienie pracy młodocianych. Młodzież rzemieślnicza zamiast tracić czas na zamiatanie podłóg u majstrów powinna być szkolona w specjalnych szkołach.

Walczymy z krzywdą społeczną, walczymy o radość pracy i życia, o prawo do zdrowia i nauki, walczymy przede wszystkim o wolnego człowieka — i takie są pierwszomajowe postulaty socjalistycznej młodzieży.

Zdzisław Wróblewski.

PRZYWÓDCY POLSKIEGO SOCJALIZMU

Bolesław Limanowski

Sylwetka Bolesława Limanowskiego, seniora ruchu socjalistycznego w Polsce głęboko wryła się w pamięć całego społeczeństwa dzięki nieugiętej postawie, ogromowi prac naukowych tak socjologicznych jak i historycznych oraz działalności politycznej.



Urodzony w 1837 roku studiował na terenie uniwersytetów rosyjskich w Moskwie, następnie w Dorpacie medycynę — potem filozofię. Jako rewolucjonista, organizator tajnych związków samokształceniowych niedługo zaznał spokoju — przenosił się kolejno do Paryża i Wilna nim wreszcie ukończył [illegible]

Za kierownictwo w akcji rewolucyjnej na Litwie został aresztowany przez Rosjan i zesłany na daleką Północ w rejon Archangielska. Nawet i tutaj jednak, nie ustawał w pracy samokształceniowej wśród Polaków i Rosjan.

Ułaskawiony w 1868 roku osiadł jako nauczyciel w Lubelskim, skąd wkrótce przeniósł się do „Galicji" — pod zabór austriacki. Jednak działalność socjalistyczna Limanowskiego wyraźnie nie podobała się władzom austriackim; w 1878 roku został uwięziony i wprawdzie potem wypuszczony, ale miejsca w kraju już dla niego nie było — pozostała tułaczka.

Przeszło 25 lat pracował na terenie Szwajcarii i Francji w różnych zawodach jako drukarz, agent Towarzystwa Ubezpieczeń na życie, równocześnie intensywnie pracując naukowo.

W tym czasie właśnie założył Limanowski polską Organizację socjalistyczną „Lud Polski" i był współtwórcą Polskiej Partii Socjalistycznej, której pierwszemu zjazdowi przewodniczył w Paryżu.

Dzieła Limanowskiego stanowią poważny wkład w dorobku nauki polskiej, a zwłaszcza „Historia Demokracji Polskiej", która obecnie doczekała się trzeciego wydania (Spółdz. Wydawn „Wiedza"), „Naród i Państwo" i „120 letnia walka narodu polskiego o niepodległość".

Już jako staruszek piastował w Polsce po odzyskaniu niepodległości godność senatora nieprzerwanie aż do śmierci — do roku 1930.

J.M.

STUDENCI POLSCY POJADĄ ZA GRANICĘ

Tow. Jan Strzelecki w Czechosłowacji i Austrii

Do Warszawy powrócił tow. Jan Strzelecki, przewodniczący Komitetu Wykonawczego ZNMS który udał się w celu nawiązania kontaktów z socjalistyczną młodzieżą studencką Austrii i Czechosłowacji.

W rozmowach z austriackimi studentami-socjalistami poruszono wiele zagadnień aktualnych i programowych. Załatwiona została również sprawa wymiany grup studentów między Austrią i Polską w ramach obozów letnich.

W drodze powrotnej tow. Strzelecki zatrzymał się w Pradze Czeskiej

„DZIS TWOJE SWIĘTO, LUDU ROBOCZY..."

Jakie pieśni śpiewamy w pochodach

Jak sztandary rozwiane na wietrze, pieśni proletariackiej walki prowadziły przez lata pochody demonstracyjne i porywały tłum na barykady.

Najbardziej popularna w szeregach socjalistycznych pieśń, która stała się hymnem Partii, została ułożona przez Bolesława Czerwieńskiego w r. 1881 we Lwowie. Mowa oczywiście, o „Czerwonym sztandarze". — Poprzez klęskę starego świata jaśnieje zwycięstwo, wizja socjalizmu:

„Porządek stary już się wali,
Żywotem dla nas jego zgon,
Będziemy wspólnie pracowali
i wspólny będzie pracy plon!"

„Czerwony Sztandar" rozbrzmiewał przez dziesięciolecia. Był najpopularniejszą bojową pieśnią polskiego proletariatu w okresie walki z caratem, płomiennym protestem przeciwko krzywdzie i niewoli człowieka. Ze słowami tego hymnu związana jest historia Partii, cała 50-letnia przeszło walka o wolność i socjalizm. I dzisiaj — „Czerwony Sztandar" pozostał drogi sercu każdego socjalisty i Polaka stanowi w dalszym ciągu projekcję socjalistycznej przyszłości i podnietę do dalszej walki o realizację głoszonych haseł.

Melodia „Czerwonego Sztandaru" została wzięta z jednej z pieśni, Komuny Paryskiej, walczącej w r. 1871.

We Francji w łonie klasy robotniczej, staczającej uporczywe walki z reakcją, narodziła się pieśń której sądzonym było stać się z czasem hymnem międzynarodowym proletariatu, „Międzynarodówka", zaczynająca się od płomiennej apostrofy „Wyklęty powstań, ludu ziemi", jest dziełem samych robotników. Zarówno słowa jak i melodia.

Krótkie sześć strof daje krytykę ustroju burżuazyjnego, wzywa do walki o lepsze jutro, głosi „pokój" masom pracującym i „wojnę tyranom", zapowiada powstanie nowego społeczeństwa, którego ustrój oparty będzie na zwierzchnictwie pracy.

Autorem słów „Międzynarodówki" jest poeta robotniczy Eugeniusz Pottier, który brał czynny udział w walce proletariackiej. Pieśń powstała w czerwcu roku 1871. Muzykę do niej napisał w roku 1888 w Lille robotnik odlewnik, Piotr Degeyter. Pierwsze wykonanie „Międzynarodówki" miało miejsce w Lille w r. 1888, podczas święta sprzedawców gazet. Następnie w r. 1896 prowadziła ona manifestantów na ulicę znowuż w Lille w czasie 16 Kongresu Francuskiej Partii Robotniczej. W r. 1910 na międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Kopenhadze obecni odśpiewali „Międzynarodówkę" i wprowadzili ją do poszczególnych klas robotniczych jako pieśń międzynarodową.

Wróćmy z kolei do stosunków w Polsce.

W r. 1880 przez więźnia Cytadeli Warszawskiej, Wacława Święcickiego, członka pierwszej organizacji socjalistycznej w Polsce, została napisana „Warszawianka".

Pieśń o bojowej melodii z efektownym refrenem (Naprzód Warszawo! Na walkę krwawą świętą a prawą marsz, marsz Warszawo) weszła w lud jako pieśń robotnicza, protest przeciwko przemocy caratu.

„Warszawianka" była po raz pierwszy drukowana ulotnie w r. 1883. Z faktem tym łączyło się mimowolne aresztowanie Ludwika Waryńskiego. Kupując papierosy w sklepie Waryński przez roztargnienie zostawił paczkę z drukiem „Warszawianki". — Sprzedawca poznawszy nielegalną treść, zawiadomił policję. Gdy Waryński wrócił się po odbiór zguby, został aresztowany.

W r. 1886 w X pawilonie twórca „Proletariatu" pisze wstrząsający utwór p. t. „Mazur kajdaniarski". Jest już po strasznych wyrokach. — Skrzypią szubienice, mkną kibitki na Wschód. Proletariat ulega rozgromieniu. Idea rewolucyjna jest brutalnie dławiona. Ale nie gaśnie duch proletariusza — rewolucjonisty. „Mazur kajdaniarski", malując całą grozę sytuacji, wypowiada zarazem niezłomną nadzieję w zwycięstwo:

„Zgrzyt łańcuchów i szczęk broni
to mazur ochoczy,
od tej nuty serce rośnie
i śmieją się oczy.
A gdy tańca czas nadejdzie,
nasze kazamaty
wam wybiją takt mazura
łańcuchem o kraty.

I po kraju dźwięk przeleci,
jako marsz parady,
w takt mazura pójdzie raźno
lud na barykady".

1 maja 1890 roku Polska robotnicza po raz pierwszy obchodziła święto pierwszomajowe, ustanowione na międzynarodowym kongresie socjalistów w r. 1889 w Paryżu na uczczenie stuletniej rocznicy zburzenia Bastylii jako symbolu bezprawia i ucisku. Święto pierwszomajowe otrzymało charakter święta międzynarodowego na znak solidarności robotników całego świata i jako wyraz walki o lepszy ustrój.

W związku z tym powstało u nas kilka pieśni. Najgłośniejsza z nich to „Dziś twoje święto". Śpiewa się na melodię „Warszawianki" Święcickiego. Autor pieśni jest nieznany, ale hymn jego został podchwycony przez klasę robotniczą. Pochody pierwszomajowe przez szereg lat rozbrzmiewały tą pieśnią.

W czterech krótkich zwrotkach tej pieśni odnajdujemy nawoływanie do świętowania 1 maja i pięknie wyrażoną wiarę, że przez walkę zwycięży socjalizm, a z nim nastanie nowy piękny świat.

„Dziś twoje święto, ludu roboczy
dziś spracowane niech spoczną dłonie,
niech w lepszą przyszłość wybiegną oczy
i żywszym ogniem niech krew zapłonie.
motory maszyn niech sobie drzemią
Dzisiaj na obu świata półkulach

Armia, której nam potrzeba

Polska prowadzi dzisiaj gospodarkę narodową na zasadach planowych w oparciu o upaństwowiony ciężki przemysł i transport, oraz spółdzielnie. Wyniki tej gospodarki zależą w pierwszym rzędzie od naszego własnego wysiłku, wysiłku człowieka pracy, następnie zaś od przygotowania odpowiednich, młodych kadr pracowników, którzy będą w stanie poprowadzić i zrealizować do końca rozpoczęty dzisiaj plan.

Jedno z głównych zadań naszego życia gospodarczego, od którego rozwiązania zależy realizacja narodowych planów gospodarczych, jest sprawa wyszkolenia zawodowego sił kwalifikowanych młodych i energicznych poszczególnych działów gospodarczych. Razem z wysuwającym się na czoło przemysłem państwowym, samorządowym, spółdzielczym i prywatnym, razem z intensywną rozbudową rzemiosła, dążeniem do wzmożenia produkcji środków żywnościowych, do zagospodarowania Ziem Odzyskanych; razem z wielokrotnie w stosunku do okresu przedwojennego zwiększonym zakresem działania spółdzielczości, rozwojem handlu i usprawnienia administracji państwowej, — łączyć się musi odpowiednia akcja szkoleniowa, przemysłowców, rzemieślników, kwalifikowanych i samodzielnych gospodarzy, pracowników spółdzielczych i handlowych.

Rozwiązanie tego zagadnienia jest naczelnym zadaniem dzisiejszego szkolnictwa zawodowego.

— Jak się przedstawia sytuacja liczbowa w całym szkolnictwie zawodowym w obecnym roku szkolnym?

W bieżącym roku szkoli się zawodowo już około 300 tys. młodzieży w szkołach przemysłowych handlowo-administracyjnych, spółdzielczych, gospodarczych, rolniczych. Zważywszy, że przed wojną przy 35 mil. ludności w Polsce mieliśmy w szkołach i na kursach zawodowych około 210 tys. uczniów, to przy obecnych 24 mil. ludności liczba 300 tys. świadczy o wielkim sukcesie w tej dziedzinie. Jeśli chodzi o rozbudowę różnych typów szkolnictwa zawodowego to przewiduje ją się w pierwszym rzędzie w zakresie szkolnictwa przemysłowego, rzemieślniczego i rolniczego.

Szkolnictwo zawodowe pomimo wielkiego rozwoju liczbowego walczy z niesłychanymi trudnościami. Polepszenie materialnych warunków szkół wiąże się przede wszystkim z rozbudową warsztatów, powiększeniem ilości pomocy naukowych i sprzętów szkolnych zniszczonych w czasie wojny. Jednym z największych niebezpieczeństw, jakie grozi szkolnictwu, to odpływ sił nauczycielskich wskutek niskiego uposażenia. Pod tym względem musi nastąpić wydatna poprawa. Polepszenie bytu nauczycieli to nakaz chwili. W celu zwiększenia dopływu sił fachowych do szkolnictwa zawodowego, Rada Ministrów uchwaliła dekret o obowiązku pracy w szkołach osób posiadających dostateczne wykształcenie ogólne i zawodowe a zatrudnionych w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

Jedną z zasadniczych cech nowego ustroju szkolnictwa, to wprowadzenie obowiązku kształcenia zawodowego na poziomie średnim t. j. od 15 do 18-go roku życia. Projektowany nowy ustrój szkolny przewiduje 2 do 4-letnie średnie szkoły zawodowe, w których nauka odbywać się będzie równolegle z praktyczną nauką zawodu w odpowiednich zakładach pracy, 2 lub 3-letnie średnie szkoły zawodowe z nauką w warsztatach szkolnych, gospodarstwach lub pracowniach, następnie licea zawodowe i licea ogólnokształcące. Zadaniem średnich szkół zawodowych jest przygotowanie młodzieży do wykonywania zawodu, rozszerzenie i pogłębienie wykształcenia ogólnego, oraz przygotowanie do życia społecznego i obywatelskiego. Średnie szkoły zawodowe powstaną głównie przez przekształcenie dotychczasowych dokształcających szkół zawodowych. Jak widzimy w nowym ustroju przewiduje się całkowitą likwidację t. zw. „ślepych ulic", które w dawnych ustrojach szkolnych zamykały drogę do dalszego kształcenia młodzieży. Jest rzeczą zrozumiałą, że zasadniczym zadaniem wszystkich typów szkół zawodowych jest przede wszystkim dostarczenie fachowców do różnych dziedzin i funkcji życia gospodarczego, ale ustrój tych szkół jak i cały system szkolny musi być tak pomyślany, aby po przez wszystkie drogi kształcenia najzdolniejsi absolwenci mogli osiągnąć najwyższe szczeble studiów. Projektowany nowy ustrój szkolny odpowiada tym zadaniom. (Bg)

Motory maszyn niech sobie drzemią
niech będzie pusto w fabrycznych
[ulach
i tam w kopalniach pod matką
[ziemią".

Pieśń kończy się pięknym stwierdzeniem:

„Jedna rodzina choć ludów wiela,
co idzie w przyszłość pewna zwy-
[cięstwa
świadoma swoich sił, środków i ce-
[lów.
z mieczem przekonań i ogniem
[i męstwa.
Niech dzień dzisiejszy będzie świę-
[cony,
niech lepszą przyszłość on zagaja.
Życie robocze ludów miliony
w dniu uroczystym pierwszego
[maja"!

Przed rokiem 1900 powstała też inna pieśń pierwszomajowa o nieustalonym autorstwie pt. „Marsz majowy". Śpiewa się ją na nutę „Gdy naród do boju".

Refren głosi:

„Dziś nikt nas do pracy nie zmusi,
bo dzień ten przez lud jest obrany,
by poczuł, by poznał swą godność
[człowieczą,
by zerwał, by skruszył kajdany".

Rewolucja 1904—6 roku, która porwała klasę robotniczą w Polsce do walki o wolność i socjalizm zrodziła kilka pieśni. W r. 1904 powstaje hymn nieustalonego autorstwa, lecz dotąd śpiewany „Na barykady". W listopadzie 1905 roku — „Marsylianka robotnicza" pióra Brunona Winawera. Sugestywny jest zwłaszcza początek:

„Nas nie zgnębią Majery, Skałłony,
choć za rzezią wyprawiają rzeź!
Ludu! Sztandar swój rozwiń czer-
[wony!
Ludu! Sztandar bojowy swój wznieś"!

Również w okresie rewolucji powstała „Warszawianka" Fr. Mirandoli, wzorowana na pieśni z 1830 r., a u schyłku naśladownictwo naśladownictwa — „Łodzianka" pióra Zygmunta Bóla.

Rewolucja stworzyła też liczne piosenki bojowców m. in. Marsz pod Rogowem, pieśń bojowców PPS i inne oraz tęskne dumki zesłańcze.

W latach międzywojennych powstały nowe pieśni o charakterze półliterackim. W r. 1927 z socjalistycznego Wiednia przybył do nas „Hymn młodzieży robotniczej".

Lata okupacji dały pieśń pióra E. Ajnenkla pt.: „Nie zgnębił i nie zmógł". Pieśni robotnicze to skrzydła i dynamit naszej walki. Tym bardziej zasługują na pamięć. Jedyny powojenny zbiorek pieśni, pióra E. Ajnenkla pt. „Śpiewnik robotniczy PPS" ukazał się w Łodzi.

O czym mówią za granicą?

Koszmar roku 1948

Prezydent Truman przyjął prośbę listopadową z filozoficznym spokojem. Początkowo mówiono, iż poda się on do dymisji, jednakowoż w sposób zupełnie niespodziewany szanse prezydenta idą w górę. Jego spokój po przegranej, jego mowy, odpowiadające mentalności Amerykanów, wybór gen. Marshalla na spadkobiercę Byrnesa — wszystko to zyskało pewne uznanie pośród ludności. Szef demokratów, gen. Hannegan, niespodziewanie oświadczył, że kandydatem Demokratów na rok 1948 będzie Truman.

Obecnie, wszelkie zagadnienia polityczne stają się powodem starć pomiędzy Republikanami a Demokratami, pomiędzy tymi, ktrzy chcą umieścić swoich przyjaciół na posady rządowe i tymi, którzy chcą utrzymać swe stanowiska.

Najpoważniejsze walki dotyczą polityki zagranicznej. Wydaje się, izolacjoniści i protekcjoniści republikańscy stają się coraz mocniejsi. — Przeciwstawiają się oni administracji w sprawach pomocy gospodarczej i finansowej państwom, zniszczonym przez wojnę oraz przeciw porozumieniom handlowym.

Podsekretarz stanu Clayton prowadzi rokowania handlowe z 18 państwami i nie ulega wątpliwości, że obecna polityka Stanów Zjednoczonych ma na celu kooperację gospodarczą, jednakowoż wielu senatorów broni protekcjonizmu i izolacjonizmu, chcąc zapewnić sobie głosy wyborców. Jedynym jawnym zwolennikiem swobodnej wymiany pośród republikanów jest kandydat na prezydenta Harold Stassen.

Ostatnia walka rozgrywa się na terenie ustawodawstwa robotniczego. Program Trumana jest umiarkowany, republikanie proponowali ustawy drakońskie, lecz obecnie spostrzegli się, że głosy robotnicze mają zasadnicze znaczenie i trąbią do odwrotu.

(„Journal de Geneve", Genewa).

Marshall a demokratyzacja Niemiec

Minister Marshall mówił w Moskwie o tym, że „ludzie mają pewne niezaprzeczalne prawa, których nie można im ani nadać, ani też odjąć". Tego rodzaju deklaracja nosi tak abstrakcyjny charakter, że nie daje żadnego wyobrażenia, jak ją należy stosować w Niemczech.

Czyżby tak, jak w strefach zachodnich gdzie wciąż jeszcze na wolności znajduje wielu przestępców wojennych, którzy drogą gwałtu pozbawiali całe narody nie tylko ich praw demokratycznych, ale i elementarnych praw ludzkich, pozbawiając miliony obywateli różnych państw życia i mienia drogą gwałtu, rabunków i bezeceństw.

Gdzież jest pewność, że „prawo do doskonalenia swych sił umysłowych i duchowych według swego znania" — jak tego chce Marshall nie zostanie wykorzystane dla ukucia nowego spisku przeciwko ludzkości?

Zresztą nie ma potrzeby odwoływania się do historii. Pan minister Marshall bardzo wysoko ocenił wyniki demokratyzacji Niemiec w strefie amerykańskiej. I wychodząc zapewne z założeń najbardziej demokratycznych, dowództwo tej strefy ogłosiło amnestię dla setek tysięcy młodych hitlerowców.

Cóż się po tym stało? Nie minęło nawet trzy miesiące, jak właśnie w tej strefie amerykańskiej została wykryta szeroko rozgałęziona organizacja spiskowców hitlerowskich, przygotowujących odbudowę reżimu hitlerowskiego.

(„Izwiestia", Moskwa).

Jakie Niemcy?

Pogląd mocarstw na przyszłą formę polityczną Niemiec łączy się ściśle z ich stanowiskiem co do organizacji niemieckiego życia gospodarczego. Ustalenie administracji federacyjnej prowadziłoby w ślad za bliższym kontaktem zachodnich terytoriów niemieckich z mocarstwami zachodnimi do znalezienia się kopalni, przemysłu chemicznego itp. w ich sferze wpływu. Projekty wysuwane przez polityków są często echem opinii koncernów międzynarodowych. Popierając odbudowę gospodarczą Niemiec, kapitał międzynarodowy miałby sposobność usadowienia się na ich terenie w sposób trwały i pewny.

Sprawę może postawić na właściwej płaszczyźnie jedynie socjalistyczne rozstrzygnięcie tzw. problemu niemieckiego, takie zaś rozstrzygnięcie oparte niewątpliwie na zreformowaniu niemieckiego życia gospodarczego i społecznego, na stworzeniu warunków dla harmonijnej współpracy międzynarodowej, wykluczałoby powstanie jakichkolwiek bloków mocarstw. Organizacja Narodów Zjednoczonych może stać się w przyszłości najlepszą ramą organizacyjną takiej organizacji Niemiec, zaś socjaliści wszystkich krajów powinni w tym zakresie współpracować.

(„Cil", Praga).

Kongres Światowego Związku Pocztowego w Paryżu

W dniu 6 maja br. w Paryżu nastąpi otwarcie XII Kongresu Światowego Związku Pocztowego. Światowy Związek Pocztowy, do którego należą wszystkie państwa świata, jest najstarszą organizacją międzynarodową, liczy bowiem około 75 lat istnienia. Polska, która należy do Związku od 1919 roku również weźmie udział w obradach Kongresu.

Głównym przedmiotem obrad Kongresu będą następujące sprawy:

1) Rewizje i uzupełnienie wszystkich przepisów, regulujących międzynarodową służbę pocztową,

2) Ustalenie formy współpracy między Światowym Związkiem Pocztowym a Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Z propozycji polskich nadesłanych na Kongres wymienić należy wnioski:

1) o skreślenie b. W. M. Gdańska z listy Członków Związku,

2) o udzielenie deportowanym w obozach koncentracyjnych lub pracy przymusowej zwolnienia od opłat pocztowych, na równi z jeńcami wojennymi,

3) życzenie, aby przypadające w 1949 roku 75-lecie Związku uczczono przez wydanie specjalnej serii znaczków dla wszystkich krajów świata, celem usymbolizowania zasady, że wszystkie kraje Związku tworzą jeden obszar pocztowy.

Obrady Kongresu odbywać się będą w gmachu Grand Palais w Paryżu.

KRAKOWSKI AKADEMIK-SOCJALISTA

Razem naprzód!

„1 Maj — święto robotników i studentów — hasło rzucone przez ZNMS, prowadzi szeregi socjalistycznych studentów w pochodzie w symbolicznym dniu.

Skąd święto studentów? Czy [illegible] pacja, czy nie za wiele niezasłużonego honoru?

Kiedy w 1889 r. na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Paryżu, postanowiono, że 1 maja będzie święcił robotnik całego świata, jako dzień walki o wprowadzenie w życie prawodawstwa ochrony pracy, na tym kongresie opracowanego, w szczególności zaś o [illegible] godzinny dzień pracy — wiadomym [illegible] stało, że międzynarodowy proletariat ustanowił dla siebie punkt kontrolny dla swych dążeń, że swą solidarność [illegible] siłę mierzył, że wyzyskiwany — groził wyzyskiwaczom. Stopniowo dzień — symbol począł nabierać nowej wymo[illegible]. Zaczerwienił się silniej jeszcze krwią przelaną — stawał się apelem zarazem dla tych, [illegible] placu Grzybowskim, na [illegible] Cytadeli, na zesłaniu, w Organizacji Bojowej, na wszystkich posterunkach, które im życie i walka wytyczyły, — ginęli. Nabierał treści wspomnieniami o rozpędzanych pochodach, tratowaniach i gwałtach, prowokatorskich strzałach. Jednoczył zawsze u nas umiłowanie wolności kraju z dążeniem [illegible] międzynarodowej solidarności, sprawiedliwości powszechnej i powszechne[illegible] pokoju.

Obok tych twardych ludzi pracy, stawały grupy młodych umysłów, którym nauka nowe horyzonty, nowe spojrz[illegible] życie i jego prawidłowy przebieg otwierała. 1 Maj był bodźcem do myśle[illegible]ia i działania, gdy, jak [illegible] [illegible]płynął na uaktywnienie tajnego „Koła młodzieży demokratycznej", czy [illegible]źniej 1898 „młodzieży postępowej", [illegible]cjalistycznej.

W dniu, w którym święci się Słuszność, kiedy podsumowuje się owoce dotychczasowej walki o Sprawiedliwość, w dniu, w którym najdobitniej mówi się „naprzód", nie braknie młodych, [illegible]cjalistycznych umysłów, które te cele zawsze jasno precyzowały i starały się realizować.

EDWARD HAŁOŃ
sekr. generalny KW ZNMS

Seminarium Socjalistyczne ZNMS

(JM) Pierwsze po przerwie międzysemestralnej zebranie seminarium socjalistycznego ZNMS odbyło się w ubiegły piątek przy licznym udziale słuchaczy.

Tow. red. Tadeusz Sołtan w dalszym ciągu referował zagadnienie Marksizmu. Szczegółowo i obszernie omówione zostały tezy humanizmu socjalistycznego na tle dyskutowanego problemu, — zwłaszcza wobec ostatnich wypowiedzi tow. tow. przew. ZPPS red. J. Hochfelda i przew. KW ZNMS Jana Strzeleckiego na II Ogólnopolskim zjeździe ZNMS i toczącej się dyskusji na łamach „Płomieni", „Kuźnicy" i „Lewego Toru".

Po ożywionej i ciekawej wymianie poglądów postanowiono pozostałe zagadnienia przedyskutować na następnym zebraniu seminarium.

Robotnik i akademik pod Czerwonym Sztandarem

Nasz Pierwszy Maj

Od pierwszej chwili swego istnienia święto 1-majowe nabierało, zależnie od istniejących warunków różnych akcentów: solidarności robotniczej, demonstracji jednolitej postawy mas pracujących wobec potwornego wyzysku ekonomicznego wieku 19-go; akcentów walki ekonomicznej i politycznej świata pracy, już nie tylko z burżuazją w jej czystej formie, ale również z burżuazją zamaskowaną płaszczykiem liberalizmu.

1 Maj [illegible] Polsce stał się manifestacją walki proletariatu [illegible] Niepodległość i Socjalizm — haseł pod którymi PPS walczyła lat 55.

W demonstracjach 1-majowych w Łodzi, Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim, Białymstoku w latach 1892, 1900, 1905 tak ściśle były zespolone elementy walki o niepodległość oraz wal[illegible] ekonomicznej i społecznej, że istotnie trudno byłoby stwierdzić, który z tych czynników przeważał.

Po pierwszej wojnie imperialistycznej — 1 Maj nie o wiele [illegible]ienił swoje oblicze; uzyskanie niepodległości spowodowało jedynie przeniesienie ciężaru wal[illegible] na zagadnienie reform społecznych i gospodarczych, na sprawę walki z wewnętrzną faszyzacją życia państwowego.

W latach okupacji święto 1 Maja stało się dla nas komedią „niemieckiego święta pracy" — „Nur für Deutsche" — ulice świeciły pustkami; Polacy przynajmniej w ten sposób demonstrowali.

DZIŚ...

Wreszcie przyszło zwycięstwo — przyszło na bagnetach armii sprzymierzonych, przyszło w odpłacie za krew przelaną naszych żołnierzy na frontach świata w obronie ideałów wolności i sprawiedliwości powszechnej.

Zdecydowanie i szybko przeprowadzone reformy PKWN i Rządu Jedności Narodowej zmieniły strukturę gospodarczą, społeczną i polityczną Polski.

Większość celów, o których osiągnięcie walczyli demonstranci 1-majowi w ciągu ubiegłych dziesiątków lat urzeczywistniła się. Święto 1-Maja zmieniło charakter i stało się potężną manifestacją świata pracy fizycznej i umysłowej. — **Obecnie demonstrujący robotnicy stwierdzają: „zdobycze, o które walczyliśmy zostały osiągnięte — ideałom sprawiedliwości społecznej stało się zadość — gdyby jednak znalazł się ktokolwiek, kto chciał by zdobycze te nam odebrać niech wie — niech patrzy!"**

PAMIĘTAJMY...

Nie wolno zapominać, że cele obecnie realizowane to także możność studiów dla szerokich mas młodzieży, to pomoc i zrozumienie społeczeństwa, wyrażone przez państwo dla akademika. Realizacja tych celów to studia zagraniczne, to domy wypoczynkowe, bursy i stołówki — biblioteki, czytelnie i muzea — wszystko bezpłatne lub prawie bezpłatne dla młodzieży akademickiej. Demonstranci 1-majowi występują w tym dniu w dużej mierze w obronie tych właśnie pozycji przed ewentualnymi zakusami z jakiejkolwiek by strony one wychodziły.

Z jednego jeszcze faktu trzeba sobie zdać sprawę: siły reakcji i negatywnie nastawionych czynników są jeszcze duże [illegible] zwłaszcza — niestety wśród młodzieży akademickiej.

Nasze masowe włączenie się w nurt pochodu, w nurt wspólnego święta pracy ma w tych warunkach swoją specjalną wymowę.

Nie można dopuścić, by w naszych szeregach znalazła się jednostka lub nawet szereg kolegów, którzy w tym dniu właśnie uchyliliby się od udziału w tym wielkim symbolicznym marszu, marszu ku lepszej przyszłości — pochodzie siły i zdecydowania, mającym w tym właśnie dniu stać się groźnym ostrzeżeniem dla rodzimych i obcych grup reakcyjnych.

Wobec tych wszystkich okoliczności w dniu dzisiejszym krakowski ZNMS demonstruje swoją postawę, wykazując jakie siły posiada i z jakim czołem maszeruje w awangardzie ruchu socjalistycznego.

JERZY MOND

Artykuł dyskusyjny

Sens niezależności

„ZNMS grupuje w swych szeregach akademicką młodzież socjalistyczną celem przygotowania jej do czynnego udziału w ruchu socjalistycznym, walczącym z pozostałościami ustroju kapitalistycznego [illegible] o urzeczywistnienie ideałów sprawiedliwości społecznej.

„Z. N. M. S. jest niezależną organizacją ideowo-wychowawczą, stojącą na stanowisku pełnej współpracy z ruchem socjalistycznym, reprezentowanym przez P. P. S. i O. M. T. U. [illegible]"

— tak [illegible] i 4 punkt deklaracji ideowej Z. N. M. S., uchwalonej [illegible] rok temu na I-szym Zjeździe Ogólnopolskim w Warszawie.

Dyskusja, która toczy się dziś [illegible] [illegible]regu akademickich środowisk socjalistycznych, i której nieśmiałe zresztą [illegible]cha odezwały się na tegorocznym zjeździe, prowadzi do wyjaś[illegible] sprawy [illegible]wiązań Z. N. M. [illegible] nizowanym ruchem robotniczym, i to nie tyle w płaszczyźnie organizacyjnej, ile w sensie głębszym: ideowym i programowym.

Polski ruch socjalistyczny, przy zdecydowania określonej postawie wobec aktualnej rzeczywistości naszego państwa, znajduje się obecnie w okresie krystalizowania i umacniania tej postawy na zewnątrz i na wewnątrz, w okresie ustalania dalekich perspektyw rozwojowych. Świadomość udziału w budowie demokracji ludowej, na etapie polskiej drogi do socjalizmu, wymaga właśnie od polskich socjalistów możliwie pełnej i szczegółowej analizy sytuacji, oraz wypracowania własnych wskazań na przyszłość. Wskazania te oparte być muszą na zrozumieniu kierunku procesu przemian gospodarczych i społecznych, na jasnym zdaniu sobie sprawy z nakazów chwili. W takich warunkach w obrębie ruchu powstaje problem zróżnicowania zadań, które poszczególne jego odcinki mają do spełnienia. Na tym tle zaś powstaje z kolei zagadnienie roli inteligencji socjalistycznej, a więc przed wszystkim przyszłych jej kadr, mobilizujących się dziś wśród akademików socjalistów.

Przyjmując jako zasadnicze nie podlegające właściwie dyskusji, twierdzenie o jedności i wewnętrznym związa[illegible] ruchu socjalistycznego, możemy jednocześnie [illegible]skazać na korzyści [illegible]nikające z zachow[illegible] pewnych [illegible]mion niezależności przez akademicką młodzież socjalistycz[illegible] [illegible] [illegible]eszą głębsze podst[illegible] [illegible]ko korzyści płynące z niej dla ruchu, a polegające przede wszystkim na stworzeniu oddzielnej bazy wpływów na ogół inteligencji, bazy mającej właśnie dzięki niezależności większą możliwość neutralizowania nierozumnej wrogości i przyciągania do ideologii i ruchu elementów wartościowych.

NIEZALEŻNOŚĆ, WEDŁUG SŁÓW JULIANA HOCHFELDA, „NIE MOŻE OZNACZAĆ I NIE OZNACZA ANI ODERWANIA OD OGÓLNEGO NURTU SOCJALISTYCZNEGO, ANI AKADEMICKIEGO SOBIEPAŃSTWA..." Nie może w żadnym wypadku stać się ona pretekstem do jałowego akademizowania, do zawieszonego w próżni społecznej intelektuali[illegible] Nierozdzielny związek teoretycznych [illegible]ważań z praktyką ruchu robotniczego powinien być również zachowany na odcinku pracy organizacji akademickich w formie ustawicznego bezpośredniego kontaktu między kształcącą się inteligencją zawodową i procesami odbywającymi się wewnątrz ruchu masowego. Właściwie pojęta niezależność to tylko umiejętność rozgraniczenia pomiędzy niezawisłą myślą krytyczną i fluktuacjami taktycznymi, [illegible]nikającymi często z bieżących potrzeb i przemijających układów sił.

Tak pojęta niezależność ułatwia samodzielne przeprowadzenie zagadnień programowych na długiej fali, przepracowanie, które opierając się na rzeczywistym nurcie przemian, będzie mogło posiadać możliwą obiektywność i trwałość. Oddziaływanie wychowawcze, przy zakreśleniu sobie odpowiedniej bazy społecznej, może w warunkach niezależności ośrodków akademickich, być naprawdę skuteczne, może przygotowywać przyszłych świadomych działaczy i przodowników ruchu masowego.

Niezależność taka tkwi jednak niewątpliwie głębiej w charakterze pracy, na wewnątrz i w jej wewnętrznej atmosferze niż w zewnętrznych formach organizacyjnych. I dlatego źle jest, gdy w dyskusji nad sensem naszej niezależności, jej zbyt histeryczni obrońcy, przesuwając zagadnienie na niewłaściwe tory, osłabiają istotną siłę tej niezależności i jej wartość dla całego ruchu socjalistycznego.

TADEUSZ SOŁTAN

MŁODZIEZ SOCJALISTYCZNA SWIĘCI 1 MAJ

Od czego są uzależnione aprowizacyjne skupy spółdzielcze

W artykułach poświęconych zagadnieniom aprowizacyjnym, zamieszczonych w ostatnim czasie w dziennikach wychodzących na naszym terenie, znajdujemy uwagi dotyczące udziału spółdzielczości w czynnościach gospodarczych mających na celu zapewnienie aprowizacji miast. Nie możemy się zgodzić z niektórymi twierdzeniami, zawartymi w tych artykułach.

I tak w artykule pt. „Widmo przednówka zażegnane" zamieszczonym w „Echu Krakowa" nr. 112 z 25. 4. w toku przedstawienia akcji skupów zboża dla Funduszu Aprowizacyjnego, podano wiadomość następującą:

„U niektórych młynarzy zmagazynowane były tzw. „miarki" przemiałowe. Młynarze ci czekali na zwyżkę cen — Kontrola działająca wraz z przymusowym skupem odkryła także w spółdzielniach ukryte zapasy około 40 tysięcy zboża chlebowego. Warunki obiektywne sprzyjały ich żądzy zysku".

Stwierdzam kategorycznie, iż ten tak ciężki zarzut skierowany przeciw spółdzielniom prowadzącym skup zboża, jest zupełnie pozbawiony podstaw. Nie zaszedł żaden wypadek przetrzymywania zboża przez spółdzielnie w celach spekulacyjnych. W chwili wydania zarządzenia o przymusowym skupie i dostawie zboża, spółdzielnie dysponowały zapasami zboża już poprzednio skupionego, które to ilości były stale wykazywane księgowo i leżały na magazynach do dyspozycji Funduszu. Zostały one później zaliczone na pokrycie wyznaczonych spółdzielniom kwot dostaw obowiązkowych. Nie może tu być przecież mowy o jakimś „ukrywaniu".

Natomiast „Dziennik Polski" (nr. 116 z 29. 4.) w artykule pt. „Perspektywy aprowizacyjne" podał informację, iż „Fundusz Aprowizacyjny zakontraktował w „Społem" odpowiednie ilości zboża, ale „Społem" nie wywiązało się z zaciągniętych zobowiązań..."

Wobec takiego przedstawienia rzeczy, musimy w ślad za stwierdzeniem samego „Dziennika", iż przeprowadzenie skupów dla Funduszu Aprowizacyjnego „nie było wcale rzeczą łatwą" — wyjaśnić, iż w akcji tej nie mieliśmy możności kierowania się własną polityką handlową. Skupy musieliśmy przeprowadzać po cenach z góry wyznaczanych przez Fundusz Aprowizacyjny, które były niższe od cen rynkowych. Przystępując do tej akcji zdawaliśmy sobie sprawę z tej właśnie trudności, ale uważaliśmy — zgodnie z zamierzeniami i przewidywaniami rządu — że dzięki równoczesnym dostawom towarów przemysłowych z akcji „przemysł dla wsi", będziemy mogli mimo wszystko uchwycić większe ilości zboża od rolników, otrzymujących te towary. Przyczyny innego rozwoju sytuacji na rynku handlowym są bardzo różnorodne i zostały zresztą przez „Dziennik Polski" kiedy indziej trafnie przedstawione.

Nadto stwierdzamy, iż kontrakty zawarte w swoim czasie z Funduszem Aprowizacyjnym po cenach znacznie niższych od obecnych są przez nas mimo wynikających stąd straty — wykonywane. Tak więc nie ponosimy żadnej winy w powstaniu trudności pokrycia zapotrzebowania zbożowego Funduszu Aprowizacyjnego na rynku krajowym.

Wreszcie w „Trybunie Robotniczej" (nr. 109 z 21. 4.) w artykule pt. „O uzdrowienie gospodarki nabiałem" wysunięto słuszny postulat, iż cała produkcja mleka winna przechodzić przez mleczarnie spółdzielcze. Zarazem autor artykułu stwierdza, iż „rolnik przeznacza mleko do wyrobu masła domowego" przez co uzyskuje pośrednio wyższe ceny za mleko". Jak wiadomo, przyczyną niekonkurencyjności wypłat spółdzielni mleczarskich za dostarczane mleko jest z jednej strony niska niekontrolowana jakość mleka i masła znajdującego się w pozaspółdzielczym obiegu handlowym (wysoka zawartość wody, gdy masło spółdzielcze zawiera tylko 16% wody), a z drugiej ścisłe dotrzymywanie przez spółdzielczość wyznaczanych komisyjnie cen masła deserowego.

Otóż nie zgadzamy się z poglądem autora artykułu, iż „mleczarnie winny znaleźć sposoby zainteresowania rolników w zwiększeniu dostaw mleka", ale „magnesem do przyciągania na rynek towaru nie może być wysoka cena i wysoka marża". Stwierdzamy, iż spółdzielczość mleczarska pracuje obecnie właśnie dlatego z tak wielkimi trudnościami, iż regulowanie cen masła bez powiązania z rozwojem cen wynikającym z realnej kalkulacji rolnika, a przy odrzuceniu zwyżek powodowanych przez spekulację i zbędne pośrednictwo — nie daje jej możności „zainteresowania rolników w zwiększeniu dostaw mleka".

Na postawione w formie zarzutu twierdzenie, iż główna część produkcji mleczarń spółdzielczych zasila wolny rynek, odpowiadamy, że masło spółdzielcze rozprowadzane jest w miastach wyłącznie przez „Społem" i spółdzielnie spożywców, co daje pewne wyniki interwencyjne. Natomiast z niekontrolowanym wolnym rynkiem spółdzielnie mleczarskie nie prowadzą żadnych interesów. Jednak tylko niewielkie ilości mleka przerabiają dziś spółdzielnie na masło, gdyż przede wszystkim pokrywają one ze skupionych ilości zapotrzebowanie Funduszu Aprowizacyjnego na mleko świeże.

HENRYK BAŁABAN

delegat Zarządu „Społem" na Okr. krak.

300 000 zł na stypendia

(o, d) Z funduszu społecznego Ziem Zachodnich zebranego w roku 1946 Polski Związek Zachodni przeznaczył sumę zł. 300.000 na stypendia dla uczącej się młodzieży na Ziemiach Odzyskanych.

Powyższą kwotę rozdzielono na 45 stypendiów. W akcji tej uwzględniono specjalnie dzieci Polaków-autochtonów. Pomoc udzielana przez PZZ jest niezbyt wielką w porównaniu do napływu podań i próśb, które może zaledwie w 1/5 zaspokoić.

Należy jednak przypuszczać, że z funduszu społecznego zebranego w roku bieżącym PZZ będzie mógł wydajniej dopomóc młodzieży uczącej się na Ziemiach Zachodnich.

W Polskim Radio

(k) W dniu 25. 4. br. w myśl zalecenia MK PPS odbyło się Zebranie Miejscowego Koła PPS Polskie Radio poświęcone sprawom pierwszomajowym. Na zebranie przybyli członkowie i duża ilość sympatyków PPS spośród pracowników Polskiego Radia.

Referat o znaczeniu dnia 1-go Maja wygłosił sekretarz MK PPS tow. Rejman Jan

Komunikaty Partyjne

UWAGA!

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie zawiadamia wszystkich członków PPS, zamieszkujących w Dzielnicy Stradom i Kazimierz, że na terenie tamtejszej Dzielnicy utworzony został Dzielnicowy Komitet PPS Kazimierz z Siedzibą przy ul. Krakowskiej 1 I p.

Wszelkie sprawy związane z inkasem składek i inne załatwiać będzie wyłącznie dla członków zamieszkałych w powyższych dzielnicach tylko Dzielnicowy Komitet PPS Kazimierz. Godziny urzędowe od godz. 11—13 i od 15—19.

Zwracanie się bezpośrednio do Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie jest bezcelowe.

* * *

W dniu 4 maja br. o godz. 10-tej na terenie Wodociągu Miejskiego w Krakowie, ul. Senatorska 1 odbędzie się odsłonięcie sztandaru Komitetu Fabrycznego PPS Wodociąg Kraków.

* * *

Posiedzenie MK PPS odbędzie się dnia 5 maja o godz. 17 w biurze MK w Krakowie.

NUTY „CZERWONEGO SZTANDARU"

dla chórów zawiera Kalendarz Informacyjny na rok 1947, nadto zawiera on informacje dotyczące ideologii Socjalistycznej, programu PPS i statutu, władz Partii, poucza jak prowadzić zebranie, jak należy agitować, zawiera dalej szkic historyczny partii Bloku, Zw. Zaw. OM (TUR, ruchu spółdzielczego, RTPD „Społem" itd.

Kalendarz informacyjny winien się znaleźć w ręku każdego członka partii. Cena w oprawie płóciennej zł. 60, bez oprawy — zł. 30 za 1 egzemplarz.

Do nabycia w Miejskim Komitecie PPS pokój 11.

MIEJSKI TEATR STARY

„Komediant" Wł. Bodnickiego

Pierwszym tematem do dyskusji jest w tym wypadku zagadnienie, czy biografia jednostki — fragmentaryczny chociażby przekrój życia postaci historycznej, może być ujęte w formę dramatyczną, czy nawet przy wysokich umiejętnościach autora w zakresie techniki pisarskiej, może się w tej formie zmieścić? „Tragikomedia" Władysława Bodnickiego, osnuta na tle życia Jana Poquelin-Molière'a, skłania raczej do odpowiedzi negatywnej.

Jednym z warunków wewnętrznego powiązania i zwartości dzieła scenicznego jest konsekwentna rozbudowa węzła dramatycznego, i to bez względu na jego charakter. Gdy cechy tej brak utwór może zmienić się w prawie luźny montaż scen, złączonych tylko tożsamością występujących osób i następstwem czasowym.

„Komediant" Bodnickiego usiłuje zachować element jedności węzła dramatycznego, opierając go na dość szeroko ujętym wizerunku psychologicznym Molière'a. Szamotanie się bohatera, którego charakter został przedstawiony na sposób „monolitowy", z komplikującymi się trudnościami życia osobistego jako człowieka i jako artysty — tworzy czysto powierzchowną jedność dramatyczną utworu. Narastanie tragicznego napięcia w życiu Molière'a, po przez mizantropię prowadzi do ostatecznego przełomu: wielki aktor i pisarz umiera na scenie swego teatru w czasie przedstawienia „Chorego z urojenia". Moment ten, dający wspaniałą okazję dramatyczną wypada u Bodnickiego bardzo blado. Tylko stylizacją i deklamatorstwem nie można wydobyć akcentów prawdziwie tragicznych. Nawet to pełne znaczenia odmówienie przybycia do umierającego przez lekarzy i księży odbywa się jakby na uboczu, chociaż winno stanowić zgrzyt ostry, unaoczniający się ogólnego wrażenia.

Molière umiera nawet nie jak na starym delikatnym sztychu, ale jak na kiepsko odbitym oleodruku, dla którego niewiadomo nawet, czy znalazłoby się miejsce w aktorskiej garderobie.

Całość sztuki Bodnickiego uderza przede wszystkim nierówną wartością tekstu oraz zamazaniem konstrukcji. Obok partii interesujących i nawet doskonałych (III odsłona pierwszego aktu i częściowo II odsłona drugiego aktu), zdarzają się partie wyraźnie słabe i niemal prymitywne, zwłaszcza w charakteryzowaniu stanów psychicznych bohatera. Jeśli chodzi o konstrukcję, to obok zaznaczonej już powierzchowności związania wewnętrznego, możnaby wskazać na rażące niekonsekwencje (kiedy Molière zaczął zastanawiać się nad tym, czy Armanda jest jego córką? czy dopiero w trzy lata po ślubie z nią?) Dramatyczne niedopowiedzenia i luki konstrukcyjne mogą nawet utwór wzbogacić, nie powinny jednak grani czyć ze zbyt wyraźnymi uproszczeniami i natwnościa.

Nie można poddać w wątpliwość tylko jednej rzeczy — szlachetnej tendencji (bo trudno tu znaleźć inną nazwę) sztuki Bodnickiego. Apologia świadomego swych zadań niezależnego aktorstwa, oparta o temat historyczny w połączeniu z barwnością tła scenicznego, nadają pewien sens pomysłowi dramatycznego ujęcia dziejów życia wielkiego komediopisarza francuskiego.

Pozostaje postawione na początku pytanie: czy obszerny i wieloaspektowy materiał biograficzny może być odpowiednio ujęty w formę dramatyczną? „Komediant" Bodnickiego dołącza się do dotychczasowych prób w tym zakresie, nie przyczynia się jednak niestety właściwie do ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnienia ogólnego.

Inscenizacja, chwilami niezupełnie staranna, nie wydobyła wszystkich i tak niezbyt bogatych możliwości scenicznych utworu. Ilustracji muzycznej nie można nic zarzucić — chyba z wyjątkiem jej całkowitej zbędności. Jedynie dekoracje i kostiumy K. Frycza mogły zwrócić uwagę swoją rozmaitością i barwnością. Pewne, zresztą bardzo skromne i dyletanckie, zastrzeżenia mogłaby budzić stylowość niektórych wnętrz (akt drugi).

Gra całego zespołu wykonawców była trochę „każdy na własną rękę". Kazimierz Szubert borykał się z nieporadnościami tekstu, jakby z odrobiną rezygnacji i zniechęcenia. W pierwszej rozmowie z Pinelem (pochwała sztuki aktorskiej) okazał swój lwi pazur, wspaniale odtwarzając woltę przełamującą nastrój sceny. Macherski—Pinel był jak zresztą zawsze, pełen umiaru i dyskrecji. Z pań tym razem ani Rysiówna ani Kiernikówna nie mogły niczym zachwycić. Zdecydowanie udane epizody stworzyli Adam Cyprian i zwłaszcza Tadeusz Łuberadzki. I jeszcze jedno: dlaczego nie można było z programu dowiedzieć się, kto właściwie grał Józefa Bejavt, brata Magdaleny?

TADEUSZ SOŁTAN.

Dziennikarze holenderscy w Krakowie

Po niedawnej wizycie dziennikarzy francuskich, zawitała obecnie do Krakowa duża grupa dziennikarzy holenderskich. Goście reprezentują cały wachlarz polityczny prasy holenderskiej od konserwatystów do komunistów.

We wtorek, w godzinach popołudniowych dwoje dziennikarzy holenderskich: Petra Eldering, korespondentka komunistycznego dziennika „Warheid" i red. Anstadt z niezależnej prasy postępowej, odwiedzili redakcję „Naprzodu", spędzając dłuższą chwilę na rozmowie o zagadnieniach międzynarodowego ruchu robotniczego. Goście specjalnie interesowali się reformami, dokonanymi w Polsce po wojnie przez obóz lewicy społecznej, przy czym zwrócili uwagę na jednolity front partii robotniczych jako podstawę tego obozu.

Następnie grupa gości holenderskich przyjmowana była w lokalu Klubu Dziennikarzy przez Zarząd Krakowskiego Oddziału ZZ, Dzien. RP. z prezesem red. Fryderykiem Łęskim na czele. Tutaj goście w miłym nastroju spędzili również dłuższą chwilę na rozmowie z przedstawicielami prasy krakowskiej. (i).

1 i 3 maja w szkołach

Dni 1 i 3 maja są wolne od zajęć szkolnych. W dniach 28 i 29 kwietnia odbyły się na lekcjach we wszystkich szkołach Okr. Krak. okolicznościowe pogadanki, w dniu 30 kwietnia br. uroczyste akademie szkolne poświęcone „Świętu Pracy". W dniu 1 maja młodzież szkół krakowskich udziału w pochodzie nie bierze, natomiast na prowincji udział młodzieży szkolnej w pochodzie winien nastąpić w porozumieniu z odnosnymi czynnikami.

W dniu 3 maja młodzież pod kierownictwem członków grona nauczycielskiego udaje się do swojego kościoła na nabożeństwo. W ten sam sposób młodzież wraca do Zakładu, gdzie winna odbyć się Akademia, na którą złożą się: przemówienie okolicznościowe i produkcje artystyczne młodzieży. Pochodów w tym dniu nie ma. Harcerstwo oddzielnie nie występuje.

Popołudniu tego dnia należy w miarę możności zorganizować szkolne imprezy sportowe.

Wieczornica u towarzyszy kolejarzy

(S). W sali ZZK zespół dyskusyjny przy Komitecie Kolejowym PPS, urządził bardzo interesującą wieczornicę. Zagaił wieczornicę tow. mgr. Pułkowski, który omówił genezę i znaczenie święta 1-majowego dla klasy pracującej.

Część artystyczna składała się z jazzu, ósemki wokalnej, monologów, śpiewu solowego i duetu oraz sola akordeonowego. Na czoło wysunęły się monologi tow. Pasławskiego. Gra na akordeonie tow. Kawałkiewicza wzbudziła również uznanie dla jego talentu. Ósemka wokalna pod kierunkiem tow. Wilgi stanowi zaczątek przyszłych „rewelersów". Konferansjerkę prowadził z humorem tow. Bogucki.

Wieczornice tego rodzaju winny być urządzane częściej, gdyż stanowią one godziwą i tanią rozrywkę dla pracujących kolejarzy i ich rodzin, którzy mogą oderwać myśl.

Akademia w Urzędzie Wojewódzkim

(K) Wczoraj popołudniu w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się na dziedzińcu Województwa akademia związana ze świętem 1-majowym.

Po powołaniu prezydium, do którego weszli przedstawiciele bratnich partyj związków zawodowych i władz wojewódzkich w imieniu wojewody tow. dra Pasenkiewicza wygłosił przemówienie wicewojewoda mgr Rubiński podkreślając osiągnięcia obozu demokratycznego, które przyczyniły się do stabilizacji politycznego życia w kraju. Obóz Demokratyczny stawia sobie za cel wzrost wydajności pracy, politykę oszczędnościową i usprawnienie aparatu produkcyjnego.

Pracownicy administracji, pracownicy województwa w dniu święta 1 maja zadeklarowali hasło wzmożonego wysiłku i wydajności pracy dla realizacji planu trzyletniego, który przyniesie poprawę bytu i wzmocnienie siły państwa.

Po przemówieniu przewodniczącego ZZ Administracji Publ. tow. Jerzewskiego i odczytaniu uchwały Centralnego Związku Zawodowego w imieniu WK PPS przemówiła przew. Koła PPS przy Województwie tow. Irena Woźniakowska.

Część oficjalna skończyła się referatem dr Dobrowolskiego o święcie pracy.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której wzięli udział artystka Zarubin i dyrektor PR tow. Bujański Ronard, który recytował poezje Broniewskiego.

Kraków musi być czysty

(o. d.). W dniu wczorajszym odbyło się na Ratuszu posiedzenie pod przewodnictwem Dyr. Boratyńskiego w sprawie czystości i porządku miasta.

Omówiono przepisy prawne dotyczące utrzymania czystości w miejscach publicznych i prywatnych. Jak wynika z rozporządzenia Prezydenta Miasta wszyscy właściciele nieruchomości są obowiązani utrzymywać swe realności w stanie estetycznym, dbać o czystość podwórz, bram i okien. Wszelkie ogłoszenia muszą być z murów zdjęte. Właściciele sklepów muszą wystawy i szyldy utrzymywać w czystości i porządku. Planty i skwery nie mogą być deptane i zaśmiecane. Całe społeczeństwo krakowskie musi współdziałać z władzami celem doprowadzenia ulic miejskich do należytego porządku.

Przy miejskich Urzędach Obwodowych będą powołane specjalne komisje, które będą przeprowadzać kontrolę w kierunku utrzymania czystości i porządku na terenie Krakowa przy pomocy miejskiej służby porządkowej.

Niestosujący się do zarządzeń będą pociągnięci do odpowiedzialności ukarani grzywną do 30.000 zł. lub 3-miesięcznym więzieniem.

Nowy numer Gazety Urzędowej

(o. d.) Ukazał się już nowy nr Gazety Urzędowej zawierający uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 3 marca br. o statucie podatku hotelowego, o zmianie statutu, oraz taryfy podań i świadectw, o częściowej zmianie opłat pobieranych przez Wydział Budowlany. Ponadto zawiera on obwieszczenie Prezydenta Miasta o podatku od lokali. Gazeta jest do nabycia w Wydziale Organizacyjnym ZM. pl. WW Świętych, II p. pok. 205.

100 kandydatów odjechało do Hufców budowlanych

(o. d.) W dniu wczorajszym 100 kandydatów do Hufców budowlanych odjechało do Warszawy pod opieką Nacz. Korpaka z woj. Komitetu Odbudowy Stolicy.

Kandydaci są to młodzi chłopcy w wieku od lat 15—19, będą oni umieszczeni na 6 miesięcznym kursie, gdzie pod fachowym kierownictwem zaznajomią się praktycznie z budownictwem.

Po kursie chłopcy skierowani zostaną do szkół zawodowych.

Hufce budowlane mają tę przede wszystkim zaletę, że umożliwiają młodzieży niezamożnej wyuczenie się pożytecznego zawodu, oprócz tego dają wydatną pomoc przy odbudowie Stolicy.

Akademia 1-szo majowa

(o. d.). W dniu 30 kwietnia odbyła się staraniem Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Krakowie uroczysta akademia 1-szo Majowa.

Po odśpiewaniu Hymnu 1-Majowego, dyr. Kraczkiewicz Zygmunt wygłosił zagajenie, podkreślając znaczenie obchodu 1-Majowego dla świata pracy, który w tym dniu na całym świecie jednoczy się, wspólnie go święcąc.

Następnie przemawiał kier. Kowalski Jerzy, wzywając, aby polski świat pracy stanął silnie i zwarcie, dając swą solidarną postawą wyraz dążenia do wielkiej Niepodległej Demokratycznej Polski opartej o Odrę i Nysę.

Po części oficjalnej nastąpiły produkcje artystyczne. Zespół Fabryki „Spektrum" wygłosił deklamację zbiorową: „Część Polskiej Ziemi", po tym recytacje Tuwima „Śląsk śpiewa" i „Rotę Górnośląską" Jaronia, po czym odegrano bardzo poprawnie jednoaktową sztukę „Kołek bronowy".

6 Konferencja Ogniska Metodycznego Matematyki

dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i zakł. kształcenia nauczycieli odbędzie się w czwartek 8 maja 1947 r. w IV. Państw. Liceum i Gimn. im. H. Sienkiewicza w Krakowie, ul. Krupnicza 2.

Początek konferencji o godz. 10.30.

2 Zjazd Dyrektorów Szkół Zawodowych

W dniach 12 i 13 maja br. odbędzie się w Krakowie w Państw. Koedukt. Liceum Administr. i Handl. Kapucyńska 2, Zjazd Dyrektorów Szkół Zawodowych typu zasadniczego. Tematem obrad będą aktualne zagadnienia dot. szkolnictwa zawodowego.

Komunikat

Społ. Ob. Liga Kobiet w Krakowie urządza w sobotę, dnia 3 maja o godz. 8-mej wieczorem towarzyską zabawę, połączoną z bridgem we własnym lokalu przy ul. Karmelickiej Nr. 51. — Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Ligi przy ul. Dunajewskiego 1.

Na rzecz ofiar powodzi

Pracownicy piekarni „Ziarno" w Krakowie przy ul. Zabłocie 25 złożyli na rzecz ofiar powodzi 3.380 zł.

Uwaga

Komitety PPS biur i instytucji wzywane są do zbiórki z punktów dzielnicowych na Placu Szczepańskim w pobliżu sklepu Elektrowni o godz. 7.45 rano.

DNIA 4-go MAJA

o godz. 2-giej w nocy należy przesunąć zegarki o 1 godzinę naprzód. Od dnia 4-go maja obowiązuje czas letni.

„Wystawa Jana Bukowskiego"

(K) Wystawa prac typograficznych Jana Bukowskiego, otwarta w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Smoleńsk nr. 9, cieszy się dużym powodzeniem, dając niezwykle interesujący przegląd bogatej twórczości Bukowskiego w zakresie zdobnictwa książki.

Wystawa została zorganizowana staraniem Dyrekcji Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Towarzystwa Miłośników Książki. Dzięki poparciu dyrektora Wiesława Zarzyckiego w urządzeniu wystawy wzięli udział uczniowie Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych pod artystycznym kierunkiem prof. Henryka Starzyńskiego. W dniu otwarcia wystawy wygłosili przemówienia profesorowie tejże Szkoły Franciszek Walczewski i Witold Chomicz.

Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 9—13 i od 17—20.

Regulamin letni dla m. Krakowa

(o. d.) Zarząd Miejski — Starostwo Grodzkie Krakowskie przypomina, iż w myśl obwieszczenia Prezydenta m. Krakowa z dnia 26. 4. 1946, właściciele realności, parcel niezabudowanych oraz dozorcy domów są zobowiązani:

W czasie od 1. 4. do 30. 9.: 1) codziennie o godz. 5 rano po należytym skropieniu zamieść chodnik i ściek, a śmieci złożyć na kupkę po stronie ulicy. 2) W wypadku zanieczyszczenia chodnika, ścieku i ulic podczas dnia, winni chodnik i ściek bezzwłocznie po skropieniu zamieść a śmiecie przechować w podwórzu do dnia następnego. 3) W czasie posuszy winni prócz rannego skropienia, skropić obficie całą przestrzeń przed domem po raz drugi, o godz. 13 w południe, w czasie zaś upałów po raz trzeci o godz. 17 popołudniu. 4) W wypadku zaś ulewnych deszczów winni podnosić uliczne kratki ściekowe dla szybkiego odpływu wody.

Winni niestosowania się do postanowień regulaminu letniego karani będą na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych.

Pamięci zasłużonego działacza socjalistycznego

W dniu 26 kwietnia br. zmarł w tragicznych okolicznościach stary bojowiec PPS tow. Grzegorz Socha z Dojazdowa, gm. Ruszcza. Od najmłodszych lat brał czynny udział w życiu PPS. Za swoją działalność polityczną odsiadywał dwukrotnie karę więzienia w roku 1922 i 1937.

Tow. Socha był bardzo ruchliwym organizatorem wśród chłopów oraz dzielnym konspiratorem w okresie okupacji wspólnie ze śp. tow. Cekierą Stanisławem, jako działacz powiatowy.

Za swoją długoletnią pracę polityczno-społeczną i konspiracyjną tow. Socha został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W śp. tow. Sosze straciła nasza Partia niestrudzonego bojownika o Wolność i Socjalizm, doświadczonego druha partyjnego, dla którego w pracy partyjnej nie było przeszkody do przezwyciężenia.

Oprócz działalności politycznej zmarły żywo interesował się pracą w Samorządzie, Związkach Zawodowych i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Piastował godność radnego w Pow. i Wojew. Radzie Narodowej. — Zmarły osierocił żonę i 7-mioro dzieci. Cześć Jego Pamięci!

Pow. Kom. PPS.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 2 maja 1947 r. (piątek)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7,02 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Koncert Muzyki porannej. 8,30 Inform. ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Przerwa. 13,45 Kronika krak. 14 00 Koncert życzeń. 14,40 Audycja dla dzieci „Odpowiadamy na listy". 15,00 „Jak śpiewają dzieci w różnych krajach" [illegible] Andy Kitschman. 15.30 Audycja rozrywkowa. 16,00 Dziennik. 16.12 Muzyka. 16,30 Audycja dla chorych. 16,45 Koncert Żeńskiego Zespołu Wokalnego i Kapeli Ludowej z Czechosłowacji. 17.00 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 17,10 Reportaż. 17,20 „Syrena przed mikrofonem". 17.50 Koncert dla przodowników Święta Pracy. 18,35 Audycja Związku Straży Pożarnych. 18,42 Skrzynka PKO. 18,45 Audycja dla wsi. 18.55 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muzyczna. 19.15 Audycja literacka. 19,25 Koncert Symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Tadeusza Wilczaka, z udziałem Ilii Hurnik — fort. (w przerwie koncertu — Dziennik wieczorny z Warszawy). 21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego wykład dra Stanisława Majewskiego z cyklu „Historia doktryn ekonomicznych". 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 Muzyka. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

na dzień 3 maja 1947 r. (sobota)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik 6,20 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Muzyka. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 Przerwa. 13.45 Kronika krakowska. 14,00 Koncert życzeń. 15,00 Koncert Sekstetu P. R. 15,25 Z życia kulturalnego 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Arie i pieśni. 16.00 Dziennik. 16.12 Muzyka popularna. 17,00 Koncert Nagrodzonych Orkiestr Związków Zawodowych. 18,00 Audycja pt. „Wracamy do Ojczyzny". 18,45 Audycja dla wsi. 18,55 Pogadanka gospodarcza. 19,05 Z zagadnień świata pracy. 19,15 „Co nam przyniósł konkurs na najlepszy zespół świetlicowy" — audycja dla wsi. 19,45 Koncert reklamowy. 19,57 Sygnał czasu. 20,02 Dziennik wieczorny. 20.20 Sprawy i ludzie. 20,30 „Dla każdego coś miłego" — audycja rozrywkowa. 21.10 Koncert Muzyki Polskiej. 21.35 Słuchowisko. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Koncert Kapeli Ludowej. 23.00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na dzień następny. 23.25 Muzyka. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

APOLLO i SZTUKA: Pontcarral
SCALA i WANDA: Ostatnia szansa
ŚWIT: Skandal (produkcja szwedzka)
UCIECHA: Zeznania szpiega
WARSZAWA: Wyspa skarbów
GDASK: Czy Lucyna to dziewczyna
WOLNOŚĆ: Romans Pajaca (druga część „Ulicy Złoczyńców")

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Pan Damazy" Bilzińskiego z udziałem Al. Zelwerowicza. Przedstawienie dla świata pracy.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant". Tragikomedia Wł. Bodnickiego z udziałem K. Szuberta.

Mała sala — godz. 19,15 „Promieniści" K. Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „Pan Jowialski" Al. Fredry.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — godzina 19.00 „Wiktoria i jej Huzar" operetka P. Abrahama.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — kino „Wolność") godz. 19 „Coctail" — rewia

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godzina 19,10 „Historia świata" — Mariana Eilego i Jana Kamyczka.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" godz. 17.00 „Złota Rybka"

HISZPAŃSKI RYTM W FILHARMONII

Na Nadzwyczajnym Koncercie 2 maja o godz. 19,15 wykonane będą 2 utwory Ravela w stylu ludowym hiszpańskim słynne „Bolero" i gorąca „Rapsodia hiszpańska" pod dyrekcją wspaniałego kapelmistrza Tadeusza Wilczaka, który również poprowadzi tragiczny „Epizod na maskaradzie" Karłowicza. Solistą będzie znakomity pianista, fenomenalny wirtuoz czeski Ilja Hurnik. Pozostałe bilety można [illegible] Zwierzyniecka 1 i w Orbisie.

JAK ŚPIEWAJĄ DZIECI W RÓŻNYCH KRAJACH

W piątek, tj dnia 2. V. br. o godzinie 15—15,30 w programie Rozgłośni Krakowskiej audycja słowno-muzyczna pt. Jak śpiewają dzieci w różnych krajach".

Teksty i opracowanie muzyczne Andy Kitschman.

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie

w Krakowie z dnia 30 kwietnia.

Pszenica 4200—4500 zł, żyto 3050—3250 jęczmień doczyszczony do siewu 4000—4200, jęczmień przemiałowy 3300—3400, owies doczszcz. do siewu 4000—4400, owies pastewny 3400—3600, mąka pszenna 80% 5800—6000, mąka żytnia 90% 3600—3700, otręby pszenne 1800—1900, otręby żytnie 1700—1800, otręby jęczmienne 1700—1800, sieczka jęczm. 4400—4500, kasza jaglana 4800—5000, słoma prasowana 650—750, siano 800—900, ziemniaki jadalne 600—700, ziemniaki-sadzeniaki 800—900, groch Wiktoria 5000—5200, groch zielony Folger 4700—5000, fasola biała 4400—4800, fasola kolorowa 4000—4200, wyka letnia 4100—4800, peluszka 4400—4500, łubin gorzki 3500—3,700, łubin niegorzki 3900—4100, seradela 4000—4200, rzepak zimowy 12000—13000, rzepak letni 13000—15000, siemię lniane 14000—15000, koniczyna nasienna czerwona 34000—36000, koniczyna nasienna biała 23000—27000, rajgras ang. 3100—3400, tymotka 4200—4600, siemię konopne 13000—14000. Tendencja ożywiona.

Program Igrzysk Sportu Robotniczego

Godzina 13-ta do 16-tej:

Rozgrywki piłkarskie według załączonego terminarza.

Godzina 16-ta:

Uroczyste otwarcie Igrzysk i defilada zawodników w kostiumach sportowych.

Godzina 17-ta:

Dalszy ciąg turnieju piłkarskiego w/g terminarza.

S t a d i o n G ł ó w n y: zawody motocyklowe (próba sprawności).

A m f i t e a t r: zawody zapaśnicze i podnoszenie ciężarów.

Boisko koszykówki: Turniej koszykówki męskiej: PMS, Legia, ZWM Zryw, Tramwaj, Garbarnia, Korona.

Boisko siatkówki: Turniej siatkówki męskiej: Legia, Garbarnia, PMS, ZWM Zryw, Tramwaj, Korona.

Godzina 17,15:

Bieg na przełaj dla kobiet na 1.000 m (Start i meta na bieżni).

Godzina 17,30:

Wyścigi kolarskie: na trasie okrężnej (Al. 3-go Maja — Al. Mickiewicza — ul Reymonta — Stadion Miejski. Start. Al. 3-go Maja obok wejścia na Stadion. Meta: przy strzelnicy.

Bieg na przełaj dla juniorów na 2.000 m. (Start i meta na bieżni).

Godzina 17,45:

Bieg na przełaj dla zawodników na 3.000 m (start i meta na bieżni) w punktacji drużynowej i indywidualnej. — Punktacja: I miejsce 1 punkt, II miejsce 2 punkty, III miejsce 3 punkty itd. — Zwycięża drużyna posiadająca najmniejszą ilość punktów. Drużyna składa się z 5 zawodników. Punktuje się 4-ch.

Sekretariat Igrzysk czynny jest w dn. 1 maja na Stadionie Miejskim od godziny 12,45

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPS na nazwisko Kantorski Stanisław — Gebułtów-Szyce. g-450

PAŃSTWOWA KOMISJA Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna w Krakowie, dla kandydatów do szkół wyższych bez matury zawiadamia, że następna kadencja odbędzie się w czerwcu br.

Termin wnoszenia podań do 4 czerwca włącznie. Egzaminy rozpoczną się około 16 czerwca. Bliższe informacje w Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, ul. Dietla 90, III p. (pokój 29).

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W. APTEKACH KRAKOWSKICH
od dnia 28. IV. do 3. V. 1947 r.

„Pod Słońcem" Rynek Gł. 42, „Pod Baranem" Mikołajska 4, im. św. Teresy Senatorska 5, Mgr Zyborskiej Długa 86, Mgr Michalika Łobzowska 20, Mgr Laskiewicza Mogilska 16, „Pod Złotym Słoniem" Grodzka 17, „Pod Złotym Orłem" Krakowska 9, „Niebieska" Starowiślna 77,

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Dnia 1 maja 1947 r. Dr Fersler Władysława, Retoryka 18, m. 6, tel. 585-86.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł. za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

KAŻDY ZNAJDZIE TO CO LUBI!

Dużo śmiechu, dużo tańca, dużo humoru, trochę łez, dużo nastroju i dużo, dużo muzyki.

„Wiktoria i jej huzar"

z Elną Gistedt i Kazimierzem Dembowskim w rolach tytułowych. „Lecz to jeszcze nie wszystko": niezastąpieni w swoich kreacjach tanecznych Mila Kolpikówna i Eugeniusz Paplinski. „Lecz to jeszcze nie wszystko": Brawurowa, pełna temperamentu — Beata Artemska, doskonały, pełen wdzięku „Fuzek" — Antoni Fuzakowski, pełen dystynkcji i godności — Franciszek Bedlewicz, rubaszny poczciwy, ale z ogniem — Jerzy Lipka, rozkoszna, młoda Japoneczka — Zofia Weissówna, i niezapomniany malutki „tubylec" Hasia Tyliczyńska.

„Lecz to jeszcze nie wszystko": Balet! Chóry! Barwna wystawa! Orkiestra pod dyrekcją Jerzego Gerta.

Początek punktualnie godz. 19. Przedsprzedaż biletów firma „Fuzek", Floriańska 2, tel. 557-14. W niedziele i święta 2 przedstawienia.

A wszystko to: Teatr „Komedia Muzyczna", Lubicz 48.

DWA PRZEDSTAWIENIA „JUDASZA" Z ŁUDWIKIEM SOLSKIM

Jutro, tj. w piątek 2 maja, oraz w sobotę 3 V. br. powtarza teatr m. im. J. Słowackiego, po raz 19 i 20 znakomitą sztukę K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu", w której wspaniałą kreację stwarza Mistrz Ludwik Solski. Oba przedstawienia odbędą się o godz. 15.30

HENRYK SZTOMPKA

Daje w niedzielę, 4 maja o godz. 19.30 w Filharmonii recital fortepianowy złożony z utworów: Beethovena, Schumanna, Debussy, Ravela, Szymanowskiego i Chopina.

Bilety do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 oraz w księgarni Krzyżanowskiego.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M—20133